

WTOREK - ŚRODA - CZWARTEK

ROK XV
Cena 50 gr
Nr 303 (4833)
Wyd. A

krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wicepremier Eugeniusz Szyr o rezultatach podróży do Afryki

WARSZAWA (PAP) Jak już informowaliśmy, w niedzielę powrócił z dwutygodniowej podróży do Afryki — do Kenii, Tanganiki i Sudanu — wicepremier Eugeniusz Szyr, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej. O wynikach podróży poinformował on przedstawicieli PAP.

Delegacja nasza — powiedział Eugeniusz Szyr — odbyła szereg interesujących i owocnych rozmów. Nie tylko z przedstawicielami rządów i społeczeństwa Kenii, Tanganiki i Sudanu, lecz także z przedstawicielami ruchów narodowo-wyzwoleńczych, prowadzących walkę politycz-

na i partyzancką przeciwko okupacji imperialistycznej w innych krajach Afryki. Spotkaliśmy się z żywym zainteresowaniem dla rozwoju stosunków z Polską oraz uznaniem dla polityki rządu polskiego, solidarności z dążeniami wyzwoleńczymi narodów Afryki oraz z przedsięwzięciami, które podejmują wyzwoleńcy tego kontynentu przeciwko imperializmowi, rasizmowi i hitlerowskiemu reżimowi w Południowej Afryce.

W toku naszego pobytu w Kenii uzgodniliśmy na- wiązanie stosunków dyploma-

tycznych oraz omówiliśmy szereg problemów związanych ze stosunkami handlowymi, współpracą gospodarczą, naukowo-techniczną i kulturalną z tym najmłodszym państwem afrykańskim.

We wszystkich odwiedzanych krajach istnieje możliwość zwiększenia obrotów handlowych z Polską, rozszerzenia współpracy naukowo-technicznej i kulturalnej. Wymaga to dużych wysiłków w celu wprowadzenia polskich towarów na rynek afrykański, zwiększenia liczby i lepszego przygotowania ekspertów technicznych, rolnych itp.

Po XIV Plenum KC PZPR

W krakowskich kopalniach

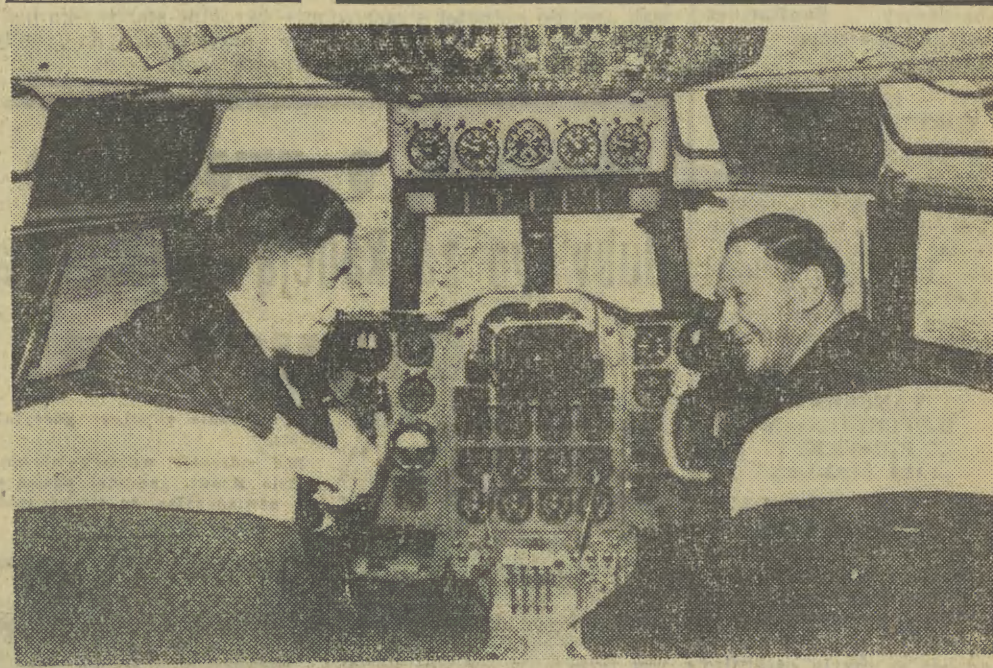
(Inf. wł.) Dyrektorzy, sekretarze komitetów zakładowych i aktywi samorządowy krakowskich kopalń spotkali się wczoraj w Zarządzie Okręgowym ZGG w Chranowie, aby omówić zadania wyliczące z uchwał XIV Plenum KC dla górnictwa węglowego.

Wstępnym do dyskusji był program działania Komitetu Zakładowego PZPR, Rad Robotniczej i Zakładowej oraz dyrekcji kopalni „Siersza” przedłożony przez sekretarza KZ St. Żbika.

Kopalnia „Siersza” osiąga w tej chwili największą wydajność wśród kopalń naszego województwa. W roku przyszłym wydobycie wzrośnie tam do 2 tys. kg na roboczniołkę. Wzrost ten będzie trzykrotnie większy od tegorocznego. Dlatego właśnie przed aktywnym kopalnianiem, przed całą załogą stoją poważne zadania. Tow. St. Żbik omówił w swojej informacji zamierzenia kopalni „Siersza”, które przyczynią się do osiągnięcia.

W dyskusji zwracano uwagę na potrzebę szybkiego dotarcia do założeń z zadaniami przyszłorocznymi, które poważnie rosną także w innych kopalniach. Wskazywano na przestereganie prawidłowości w realizacji uchwał partii, mówiono o rezerwach istniejących w krakowskich kopalniach. Do ich wykorzystania przyczynić się ma dalszy wzrost mechanizacji i poprawa organizacji pracy. (ep)

Już święta...
CAF-fot. Matuszewski



Przebywająca w Moskwie grupa amerykańskich specjalistów z dziedziny lotnictwa, której przewodniczy kierownik federalny zarządu lotnictwa USA, N. Halaby, obejrzała nowy radziecki odrzutowiec pasażerski „IL-62”. Delegacja ta bada techniczne możliwości zorganizowania stałej lotniczej komunikacji pasażerskiej na trasie Moskwa - Nowy Jork bez lądowania.

13 stycznia 1964

Proces Zdanowicza

(Inf. wł.) Do Sądu Wojewódzkiego w Krakowie wpłynął akt oskarżenia przeciwko Sylwesterowi Zdanowiczowi oskarżonemu o zabójstwo dwóch tarnowskich milicjan-

tów. Prokurator wnioskował, aby proces prowadzony był w trybie doraźnym. Sąd przyjął wniosek prokuratora i wyznaczył rozprawę na dzień 13 stycznia 1964 roku. Do aktu oskarżenia dołączonych jest siedem tomów akt, z którymi zapoznać musi się zarówno Sąd, jak i wyznaczeni z urzędu obrońcy.

Zespołowi sędzemu w składzie ławniczym przewodniczyć będzie wiceprezes Sądu Wojewódzkiego J. Blat.

Proces odbędzie się w sali nr 16 przy ul. Senackiej 1. Ze względu na duże zainteresowanie opinią publiczną tym procesem wstęp na salę (mieści około 200 osób) będą miały jedynie osoby posiadające karty wstępu. Karty takie rozprządane zostaną między poszczególne zakłady pracy i osoby interesujące się procesem tylko poprzez swój zakład mogą otrzymać kartę wstępu na proces. Dlatego też jakiegokolwiek zwracanie się do Sądu w tej sprawie jest bezcelowe.

O wydanie kart wstępu na proces wystąpiły liczne redakcje pism krajowych, Polska Kronika Filmowa, Polskie Radio i Telewizja. Dokładne sprawozdania z procesu znajdą czytelnicy w „Gazecie”.

Następny numer „Gazety Krakowskiej” ukaże się w piątek 27 grudnia br.

NAJKRÓCEJ NAJKRÓCEJ NAJKRÓCEJ

Tylko 30 statków FLO spędzi święta w polskich portach, natomiast 48 jednostek znajdować się będzie w tych dniach na dalekich morzach oraz w portach pleńcy konty-nentów.

W Ministerstwie Komunikacji w Atenach podpisana została umowa pomiędzy rządem polskim i królewskim rządem Grecji o regularnym handlowym transporcie lotniczym.

Grupa polarników radzieckich, która zdążyła trasa ze stacji „Mirnyj” do stacji „Wostok”, leżącej w pobliżu południowego bieguna geomagnetycznego, przebyła już 1320 km drogi.

W NRF aresztowano byłego szefa gestapo w Hamburgu Fritza Schmidta, który ukrywał się przez 13 lat pod przybranym nazwiskiem.

Prezydent de Gaulle skorzystał z przywołanego mu prawa łaski w stosunku do 99 osób skazanych na „działalność wyrotowa”, tzn. OAS-owców, którzy będą uwolnieni jeszcze przed świętami.

Rząd Ugandy skazał na natychmiastową deportację 6 obywateli brytyjskich — działaczy tzw. „Ligi Obrony b. Imperium Brytyjskiego”, którzy zorganizowali prowokacyjną wyprawę ośmieszającą przywódców Afryki wschodniej.

W poniedziałek wybuchł pożar w ogrodzie zoologicznym w Brestlu (północne Włochy), w czasie którego spaliło się 12 tygrysów, panter, leopardów i jaguarów.

Centralny Sekretariat Komunistycznej Partii Indii opublikował oświadczenie, w którym zdecydowanie potępia zamiar rządu USA rozszerzenia strefy działania okrętów floty amerykańskiej na Ocean Indyjski.

Ułatwienia w otrzymaniu wiz do Polski

WARSZAWA (PAP) Jak się dowiadujemy jeszcze przed sezonem turystycznym 1964 r. zostaną wprowadzone pewne ułatwienia wizowe dla turystów zagranicznych pragnących odwiedzić nasz kraj. W sierpniu br. nasze urzędy konsularne w krajach skandynawskich otrzymały zlecenie wydawania wiz turystycznych w zasadzie w czasie nie dłuższym niż 48 godzin. Takie same u-prawnienia ma otrzymać większość pozostałych urzędów konsularnych. Jednym z warunków otrzymania wiz turystycznych w przyspieszonym trybie będzie opłacenie pobytu w Polsce w dewizach.



Rybacki z Oriowa pomimo mrozu wyruszają na połowy.
Fot. J. Kopeć

Cztery dzieła polskiej klasyki - ożyją na ekranie

WARSZAWA (PAP) W zespołach autorów filmowych oraz wytwórniach Ło-dzi, Warszawy i Wrocławia trwają przygotowania do ekranizacji czterech dzieł polskiej klasyki: „Popiołów”, „Faraona”, „Rękopisu znalezionego w Saragossie” i „Lalki”. Przeszłoroczna produkcja filmowa stała więc będzie pod znakiem tych wielkich przedsięwzięć.

Już w I kwartale 1964 r. rozpoczną się zajęcia do filmu według „Rękopisu znalezionego w Saragossie” — książki Jana Potockiego. Film szerokoekranowy, czarno-biały, o tematyce przygodowej, p-

myślany jest przez reż. Wojciecha Haasa jako parodia utworów typu „Piaśnicz i szpada”. Kostiumy (akcja rozgrywa się w XVIII-wiecznej Hiszpanii) przygotowują małżonkowie Skarżyscy. Zaangażowanych zostanie 40 aktorów. W głównej roli — kapłana gwardii waliońskiej Jan Wardena wystąpi aktor francuski polskiego pochodzenia Andrzej Clair (Andrzej Trzaskowski), członek zespołu Komedii Francuskiej.

W pierwszych miesiącach przyszłego roku podejmie nakręcanie zdjęć filmowej adaptacji „Popiołów” Andrzej Wałda. Obraz ten — czarno-biały, szerokoekranowy, dwuseryjny („Popioły” i „Tulacz”) oglądać będziemy zapewne na jednym trzygodzinnym seansie. W rolach głównych wystąpią m. in. Zbigniew Cybulski (Cedro) i Gustaw Holoubek (ksiądz Gintull).

W maju lub czerwcu rozlegnie się pierwszy klaps przy nakręcaniu „Faraona” Prusa, w reżyserii Jerzego Kawalerowicza. Część zdjęć plenerowych zostanie wykonana w pustyni Karu Kuni. Film ma być nakręcony na taśmie kolorowej (castmano-ler). I ten utwór miał będzie dwie serie statutowane: „Faraon” i „Śmierć Faraona”.

Gotowy jest też scenariusz „Lalki” Prusa, którą zamierza przenieść na ekran Jan Rybkowski. Jak nas poinformował autor scenariusza Kazimierz Brandys, przeprowadzając selekcję wątków i postaci (książka ma 1000 stron, scenariusz 100), starał się o to, aby nie wolał twórcy ośel powieści.



PO KATASTROFIE W LOS ANGELOS Na zdjęciu: Widok ogólny zbiornika wodnego z lotu ptaka z przerwaniem wałem ziemnym.
Fot. — CAF

WYBRAŁIŚMY DLA WAS

LINIA WYSOKIEGO NAPIĘCIA W TAJDZE

Na Syberii między Irkuckiem i Ulan Ude budowana jest pierwsza linia wysokiego napięcia zdolna do przesyłania prądu o napięciu 220 kilowolt. Ta gigantyczna trasa elektryczna przebiega przez długi zakręty tajgi, wśród gór i moczarów. Przewody zawieszono na słupach o wysokości 40 metrów. Dzięki tej linii daleka Buriatia jeszcze w br. otrzyma prąd elektryczny z nowej syberyjskiej linii wysokiego napięcia.

RZYMSKI STATEK... NA DNIĘ TAMIZY

W Londynie przeprowadza się prace nad wydobyciem szczerbów statku rzymskiego, który przed blisko dwoma tysiącami lat utonął w Tamizie. Wiek statku ustalony został na podstawie monety z brązu znalezionej we wraku statku z uwidoczonym rysunkiem cesarza Domitjana panującego w latach 81-96.

"DROBNE" NIEPOROZUMIENIE

Sąd w Brukseli zajmował się przed kilku dniami oryginalną sprawą dotyczącą pomyłki podczas operacji. Przyjeździe do kliniki w celu wyrwania kilku zębów pewna kobieta została zoperowana na wyrostek robaczkowy. Sanitariusz zamienił bowiem karty chorobowe.

KONIE... ZDEMABILIZOWANE

W Paryżu podjęto decyzję zdemobilizowania ze względów oszczędnościowych 500 koni wojskowych. Po tej demobilizacji armia francuska posiadać będzie jeszcze 1500 koni, które służą głównie oficerom do przejazdów i parad.

TANCERKA NATCHNIENIEM PIOSENKI „LILI MARLEN”

Jeden z londyńskich dzienników odsukał kobietę, dla której w latach dwudziestych niemiecki poeta Hans Lerp napisał słowa oraz muzykę słynnej piosenki „Lili Marlen”, będącej w czasie ostatniej wojny ulubionym szlagierem żołnierzy po obu stronach frontu, a także przebiegiem wykonywanym przez Marlenę Dietrich. Kobieta ta okazała się Lili Marlen, popularna tancerka licząca dziś 70 lat.

ZAMIAST KUFLA — FIOLKA

Rząd USA udzielił w ostatnich dniach zezwolenia na produkcję koncentratu piwnego sprzedawanego w małych fiolkach. Zawartość takiej fiołki zmieszana z wodą daje podobno doskonałą jakość piwa.

Krwawe starcia w Nikozji Sytuacja na Cyprze nadal się zaostrza

LONDYN (PAP)
Na Cyprze od kilku dni utrzymuje się ostre napięcie w stosunkach między ludnością grecką a turecką. W nocy z niedzieli na poniedziałek w wielu dzielnicach stolicy kraju, Nikozji, doszło do ostrej strzelaniny. M.in. strzały słychać było w dowództwie armii Cypru oraz przed siedzibą wiceprezydenta Cypru i przywódcy ludności tureckiej na wyspie, Kuczuka. Wszystkie hotele, bary i restauracje zamknięto a ulice całkowicie opustoszały. Dotychczas brak dokładnych wiadomości o odłach ostatniej strzelaniny. Z pierwszych doniesień wynika, że jedna osoba została zabita a wiele jest rannych. Do późnych godzin nocnych ulicami Nikozji krążyły ambulanse, które przewoziły rannych do szpitali. Podano, że do wymiany strażów doszło również w odległości trzech kilometrów od Nikozji. Zabita została jedna osoba.

W niedziele, w godzinach popołudniowych odbył się pogrzeb dwójki mieszkańców Cypru pochodzenia tureckiego, którzy ponieśli śmierć w wyniku strzelaniny do jakiej doszło w sobotę. W pogrzebie wzięło udział tysiące Turków cypryjskich.

Sytuacja w Nikozji i na całej wyspie jest pełna napięcia. Ulicami Nikozji krąży uzbrojone patroły policji. Prezydent Makarios oraz wiceprezydent Kuczuk wystosowali apel do ludności o zachowanie spokoju. W niedziele późnym wieczorem Makarios

przyjął ambasadora USA na Cyprze, Wilkina oraz pełniącego obowiązki wysokiego komisarza W. Brytanii Denisa Cleary.

W Atenach wicepremier i minister spraw zagranicznych Grecji, Venizelos wystosował depeszę do Makariosa apelując do niego, by użył swych wpływów i władzy w celu położenia kresu zamieszkom między dwoma wspólnotami narodowościowymi na wyspie.

W Brukseli osiągnięto porozumienie

BRUKSELA (PAP)
W poniedziałek po południu Rada Ministrów Wspólnego Rynku doszła do porozumienia w sprawie cen na trzy artykuły rolne — wołownię, ryż i produkty mleczarskie — na zasadzie kompromisowej propozycji przedstawionej przez Komisję Wspólnego Rynku. Uzgodniono też sprawę realizacji europejskiego funduszu rolnego.

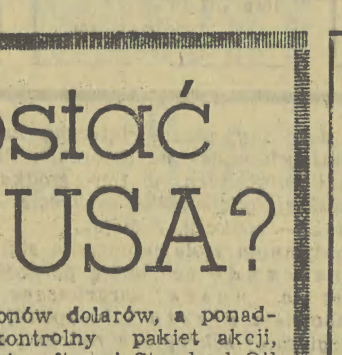
W związku z tym sześć krajów EWG obowiązywać będzie również — zatwierdzone warunkowo przed kilku dniami — wspólne stanowisko podczas przygotowań do „tundy Kennedy'ego”.

Wniosek o zwolnienie Ruby'ego za kaucją z więzienia — odrzucony

NOWY JORK (PAP)
W poniedziałek przed sądem w Dallas stanął Jack Ruby, który w dniu 24 listopada zabił wystrzałem z pistoletu Lee Oswald, domniemanego zabójcę prezydenta Kennedy'ego.

Posiedzeniu sądu przewodniczył sędzia Brown. Na lawie świadków zasiadł m.in. fotoreporter z dziennika „Dallas Times Herald”, Jackson, który dokonał znanego zdjęcia Ruby'ego w momencie oddawania strzałów do Oswald, tancerka z kabaretu Ruby'ego wykonująca strip-tease oraz kapitan policji Frintz obecny przy zastrzeleniu Oswald. Agencje notują, że przy rewidowaniu tancerki znaleziono w jej torebce pistolet, który skonfiskowano.

Sześciu obrońców występuje o zwolnienie Ruby'ego z więzienia za kaucją, żeby mógł on przeprowadzić badania psychiatryczne. Badania takie w lotce rzeczy już przeprowadzono; wykazały one, że zabójca Oswald działał w stanie superynej poczytalności.



Sędzia Brown zamknął posiedzenie oświadczając, że strony spotkają się 10 stycznia 1964 r.



Przemówienie papieża Pawła VI

RZYM (PAP)
Papież Paweł VI wygłosił 23 grudnia wieczorem radiowe przemówienie świąteczne. Wzywał on do walki z kłesłą głodu w różnych krajach świata, jak również do udzielania pomocy państwom od niedawna wyzwolonym.

Ludność pragnie pokoju — oświadczył dalej papież. Wszyscy ludzie dobrej woli powinni więc przyczynić się do usunięcia przyczyn konfliktów międzynarodowych. Paweł VI powołał się przy tym na wskazania encykliki swego poprzednika Jana XXIII.

Wspominając o swej zapowiedzianej podróży do Ziemi Świętej podkreślił, że podróż ta będzie miała charakter pielgrzymki o celach wyłącznie religijnych.

Około godz. 13.00 na miejscu katastrofy znajdowało się 18 statków. Pierwszy przybył angielski statek „Montcalm”, biorąc na pokład pierwszych rozbitków. Statki z rozbitkami kierują się bądź na Madagaskar, bądź do Casablanki. Akcja ratunkowa jest niesłychanie utrudniona ze względu na wzburzone morze i groźbę eksplozji zbiorników z mazułem „Lakonii”.

Przyczyny katastrofy są chwilowo nieznane. Należy jednak podkreślić, że w ciągu ubiegłych lat kilkakrotnie tuż wylądował na „Lakonii”. W marcu 1951 roku podczas rejsu z Amsterdamu do Australii zanotowano 6 pożarów, które na szczęście zdołano ugasić.

Z ostatniej chwili
873 uratowanych rozbitków, 10 zabitych i 152 zaginionych — oto ostatni niekompletny bilans katastrofy „Lakonii”, ogłoszony w poniedziałek wieczorem przez rzecznika towarzystwa „Greek Line” w Londynie.

**Zderzenie trzech pociągów
na stacji Kostrzyn**
23 bm. w godzinach rannych na szlaku Poznań-Warszawa zderzył się z pociągiem towarowym minął samolotowy samolot i wjechał na stację Kostrzyn na stojący tam inny pociąg towarowy. Wskutek zderzenia kilka wagonów wykołowało się i zataraśowało na tor. W tym momencie na wagonie wpadł trzeci z kolei pociąg towarowy zdążający do Warszawy.

W katastrofie poniósł śmierć kierownik jednego z pociągów — Władysław Nowak. Na miejscu katastrofy wyjechała komisja z DOKP Poznania.

Ruch kolejowy przez Kostrzyn został wstrzymany na szlaku Poznań-Warszawa. Ruch pociągów odbywa się drogą okrężną przez Gniezno-Wrzesnia.

Grecki statek spłonął na Atlantyku

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
Wszystkie znajdujące się w pobliżu jednostki morskie zmieniły kurs zmierzając z maksymalną szybkością na ratunek. Na pomoc ruszyły również eskadry samolotów z Gibraltaru i baz na Azorach zrzucając pneumatyczne łodzie ratunkowe. Jeden z samolotów sygnalizował równocześnie, że wokół pływającej „Lakonii” — w odległości około 500 km na zachód od wybrzeży marokańskich widać około 100 rozbitków w pasach ratunkowych, którzy sprawiają wrażenie niezwykłe.

W poniedziałek we wczesnych godzinach popołudniowych ogarnięta pionierami „Lakonii” utrzymywała się jeszcze na powierzchni morza. Na pokładzie znajdowało się około 100 osób ogarniętych paniką. Mężczyźni i kobiety skakali do morza, pod czas gdy inni biegali we wszystkich kierunkach szukając ratunku. Z powodu rozpowierzchniania się ognia nie zdołano spuścić na wodę wszystkich szalup.

W katastrofie poległ śmierć kierownik jednego z pociągów — Władysław Nowak. Na miejscu katastrofy wyjechała komisja z DOKP Poznania.

Ruch kolejowy przez Kostrzyn został wstrzymany na szlaku Poznań-Warszawa. Ruch pociągów odbywa się drogą okrężną przez Gniezno-Wrzesnia.

**Drogi bite i żelazne
prowadzą do gospodarności**
(Inf. wł.) W dniu wczorajszym dyrektorzy i kierownicy oraz sekretarze podstawowych organizacji partyjnych Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, PKS-u, przedsiębiorstw budujących drogi, zebrał się na naradzie w Komitecie Wojew. PZPR dla przedyskutowania spraw związanych z wdrażaniem uchwał XIV Plenum KC. Spotkanie zagal zastępcą kierownika wydziału ekonomicznego KW, tow. T. Wachowski, podkreślając znaczenie resortu komunikacji dla życia gospodarczego kraju.

W dyskusji złożył informację m. in. zastępca dyrektora DOKP w Krakowie inż. Mieszkowski, sekretarz organizacji partyjnej tow. PKP Kraków-Plaszów tow. Deruś i dyrektor liniński z PKS.

Podstawowym problemem komunikacji jest w tej chwili utrzymanie rytmiczności przewozów na liniach PKP i PKS. Tymczasem rozkład przejazdów zarówno osobowych, jak i towarowych nie jest dotrzymywany. Drugi poważny problem, to wykorzystanie taboru. Zdarza się, że 50% przejazdów taboru ciężarowego PKS, to przejazdy puste. A tymczasem zadania na przyszły rok wzrastają.

Dyskusja nad podaną informacją wskazała na zasadnicze kierunki w pracy partyjnej w przedsiębiorstwach komunikacyjnych i biurach projektowych tego resortu. (Jędrz)

Zaniechanie obowiązków naczelnego dyrektora FUP zwolniony ze stanowiska
OPOLE (PAP)
Zjednoczenie „Zemak” zwolniło Leona Zydawicza ze stanowiska dyrektora naczelnego Fabryki Urządzeń Papierniczych w Koźlu, uzasadniając wniosek KP PZPR. Dokonana bowiem analiza ujawniła duże zaniechania w gospodarce zakładu. Plan produkcji towarowej na I półrocze wykonano zaledwie w 36,4 proc. Fabryka nie wykonała ważnych zamówień eksportowych. Mimo przekroczenia funduszu plac o 1,4 proc. wydajność pracy osiągnęła zaledwie 70,3 proc. zaplanowanej. Zadania inwestycyjne przy rozbudowie fabryki zrealizowano w jednej trzeciej. Byli dyrektor nie zapewnił właściwej organizacji pracy ani dostaw materiałowych, dopuszczając do ciągłych postojów.

**Ankieta dziennika
telewizyjnego**
Redakcja dziennika telewizyjnego, w związku z 2000 numerem, zwraca się do widzów z prośbą o odpowiedź na następujące pytania:
1) Czy dziennik telewizyjny dostatecznie informuje cię o wydarzeniach w kraju i na świecie?
2) Czy godziny nadawania dzienników są odpowiednie?
3) Czy należy wprowadzić dziennik w godzinach porannych?
4) Czy należy obniżyć wzbogacić filmami rozszerzyć w czasie dziennik nadawany na zakończenie programu?
Odpowiedzi na powyższe pytania przesyłać na adres: Warszawa, plac Powstańców Warszawy 7. Dział łączności z widzami. Na kopercie prosimy o napis: Ankieta DTV.

SPORT + SPORT Zwycięstwa Biegunów i Rysuli

Na Cyrilli koło Zakopanego odbyły się pierwsze w tym sezonie zawody biegowe, w których startowała cała kadra olimpijska. Rozegrano biegi kobiet i juniorów na dys. 10 km oraz bieg seniorów na 18 km.

W konkurencji kobiet doskonale przygotowane wykaźała nasza wielokrotna mistrzyni Stefania Biegunówna. Mimo, że wyraźnie oszczędzała się na ostatnich kilometrach, wygrała z następną na mecie zawodniczką o prawie 4 minuty, co świadczy o tym, że Biegunówna znajduje się już w wysokiej formie i jest gotowa do międzynarodowych startów.

Z czołowych zawodniczek zabrało na starcie Stopkówny. Po raz pierwszy, po długim okresie przerwy, pobięła Budna. Spisała się nadszpiewanie dobrze. Była na mecie 4, ustępując tylko nieznacznie członkiniom kadry.

Ogromnie zainteresowanie wywołał start mężczyzn. Z powodu silnego przeziębienia, nie wziął udziału w biegu Gut-Misiąga. Walka była niesłychanie zacęta. Od startu do mety prowadził zawodnik SNPTT Józef Rysula. Mistrz

Wyniki: 10 km juniorów: 1) Wawrzyniec Gasienica — SN PTT 36.34,1, 2) Daniel — Start 38.04,2, 3) Miłek — Start 38.11,3.

10 km seniorek: 1) Biegunówna — Start 40.45,8, 2) Trzebiunia — Start 44.31,0, 3) Hellerówna — Górnik 44.40,9, 4) Budna — WKS 45.14,0.

18 km mężczyzn: 1) Rysula — SN PTT 1.02.49,2, 2) Janowski — Start 1.03.04,2, 3) Figura — Start 1.03.34,0, 4) Furtak — SN PTT 1.04.39,4.

Piłkarze Gracovii myślą o nowym sezonie
Dobrze się dzieje w takiej sekcji piłki nożnej, która w grudniu myśli już o przyszłym sezonie.

Na wczorajszej konferencji prasowej kierownik sekcji piłki nożnej „biało-czerwonych” Stefan Warmus poinformował o najbliższych planach, o pracy sekcji.

Mało kto wie, że w Gracovii czynnie uprawia grę w piłkę nożną około 300 zawodników. Drużyna II-ligowa zajęła na półmetku trzeci miejsce, ambicją całego klubu jest wywalczenie w roku przyszłym awansu do ekstraklasy. W lidze okręgowej Gracovia zajmuje szóstą lokatę. W lidze rezerw — 6 miejsce. Istnieją trzy drużyny juniorów, jedna gra w lidze. Zestawienie nowych składów w tych drużynach zaważyło na niezbyt korzystnych wynikach. Obiecując się po tych zespółach zwyżki formy w następnym sezonie. Trzy drużyny trampkarzy zajmują pierwsze miejsca w swych grupach. Świetnie spisują się zespoły szkolne.

W kilku wierszach
Świetny ciężarowiec węgierski Gyozo Veres ustanowił nowy rekord świata w podrzucie w wadze półciężkiej. Veres uzyskał rezultat 187 kg. Poprzedni rekord świata wynosił 185,5 kg i należał do radzieckiego zawodnika Kalinienko.

**Najstarszy i najmłodszy
narciarz fiński**
Związek narciarstwa fińskiego dokonał podsumowania osiągnięć ogólnokrajowej kampanii popularyzacji narciarstwa w sezonie 1962/63. Jak wynika ze sprawozdania, spośród 4,6 miliona mieszkańców Finlandii, sport narciarski uprawiali 1.085.044 osób. Najstarszym czynnym narciarzem był 83-letni Antton Maasilta, który przeżył w sezonie na nartach 905 km, najmłodszym zaś — dwu i pół letni Petri Pannanen, szczytując się przebieciem 10 kilometrów. Entuzjastą sportu narciarskiego jest także prezydent państwa, Urho Kekkonen, który mimo siodemego kryzysu co roku odbywa forsowne marsze na nartach w północnych rejonach kraju.

Puchar Europy w siatkówce
Mistrz Węgier w siatkówce mężczyzn, Dozza Ujpesti wygrał rewanżowy mecz 1/8 finału Pucharu Europy z mistrzem Austrii Blau-Gelb Wiedeń 3:0 (15:4, 15:9, 15:4) i awansował do ćwierćfinału.

Siatkarce moskiewskiego Dynamo zakwalifikowały się do półfinału Pucharu Europy zwyciężając w rewanżowym meczu ćwierćfinałowym Dozza Ujpest 3:2 (15:7, 13:15, 10:15, 15:2, 15:3). Pierwszy mecz, rozegrany w Moskwie, zakończył się również zwycięstwem siatkarów radzieckich.

W rewanżowym meczu ćwierćfinałowym Pucharu Europy w siatkówce kobiet Lewski Sofia wygrał z Crvena Zvezda Belgrad 3:1 (15:7, 12:15, 15:9, 15:4). Siatkarce bułgarskie, które wygrały również pierwszy mecz 3:0, grać będą w półfinale z Dynamo Moskwa.

W miejscowości Jirużeh Hradec rozegrano zostało rewanżowe spotkanie siatkiwki meskiej 1/8 finału o Puchar klubowy Europy między zespołami Dukla Kolim i belgijskim klubem Brabo (Antwerpia). Zwyciężyła Dukla 3:0 (15:9, 15:10, 15:13).

**Czechosłowacy wygrali
w Kanadzie**
Przebywając na tournée w Kanadzie reprezentacja Czechosłowacji w hokeju na lodzie, rozegrała w Vancouver spotkanie z olimpijską drużyną Kanady. Mecz zakończył się zwycięstwem Czechosłowaków 3:1 (1:0, 2:0, 0:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Cerny, Valtier i Dolana. Honorowy punkt dla gospodarzy uzyskał Al McLean.

**Czas odnowić prenumeratę miesięcznika
„Problemy pokoju i socjalizmu”
na rok 1964**
Prenumerata miesięczna — 4,50 zł, kwartalna — 12 zł, półroczna — 23 zł, roczna — 38 zł.

Prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe, listonosze, oddziały i delegatury „Ruchu”. Przedpłatę można również uiścić na konto PKO nr 1-6-100020.

Kto może zostać prezydentem USA?

„Czy uważacie za rzecz możliwą, aby niemilioner mógł być wybrany w przyszłości na stanowisko prezydenta USA, jeśli wydatki na kampanie przedwyborcze pozostaną tak wysokie jak obecnie?” — Z takim oto pytaniem czasopismo „Parade” zwróciło się do szeregu senatorów dobrze znających mechanikę wyborów amerykańskich.

Jeden z nich senator Smathers oświadczył: „Z moich własnych doświadczeń wiem, że dopóki nie rozszerzymy podstaw finansowania kampanii przedwyborczych, dopóty w dalszym ciągu trudno będzie wystąpić ze swą kandydaturą na stanowisko prezydenta każdemu, kto nie jest milionerem”. Republikański senator Jack Miller uważa, że w zasadzie niemilioner może być wybrany na prezydenta USA, jednakże „byłoby rzeczą pozytywną, gdyby jego żona posiadała milion”. Senator Hiram Fong stwierdził, że „milioner nie ma żadnych szans wyboru na stanowisko głowy państwa”.

Wielu senatorów, którzy zastrzegłi sobie, aby ich nazwisk nie podano do wiadomości publicznej, w ten sposób odpowiadało na postawione im pytanie: „Mało prawdopodobne, a w żadnym wypadku w najbliższej przyszłości”, „jeśli nie dokona się poważnych zmian w naszych obecnych metodach finansowania kampanii przedwyborczych, to kandydaci — milionerzy w dalszym ciągu posiadają będą decydującą przewagę nad kandydatami — niemilionerami”.

Wśród kandydatów na stanowisko prezydenta USA w wyborach 1964 roku znajdują się: republikański senator Barry Goldwater, gubernator stanu Nowy Jork, Nelson Rockefeller, gubernator stanu Pensylwania William Scranton i gubernator stanu Michigan George Romney.

Najbogatszym z nich jest Nelson Rockefeller. Jego osobisty majątek szacowany jest na 200 milionów dolarów, a ponadto posiada on kontrolny pakiet akcji, największej spółki naftowej Standard Oil Company of New Jersey. Senator Barry Goldwater jest właścicielem domów towarowych w stanie Arizona. We wrześniu zeszłego roku sprzedał on część swoich akcji za sumę 2,250 tys. dolarów. Gubernator stanu Pensylwania William Scranton otrzymał w spadku po swej matce 10 milionów dolarów.

Po otrzymaniu nominacji na kandydata partii demokratycznej lub republikańskiej w wyborach prezydenckich wydatki tego lub innego milionera są pokrywane z funduszy partyjnych. Jednakże aby otrzymać nominację pretendent musi wydać co najmniej milion dolarów ze swego osobistego majątku. Goldwater, Rockefeller, Scranton, Romney rozporządzili już walkę o to, aby ich właśnie mianowano kandydatami w wyborach prezydenckich. W chwili obecnej organizują oni długotrwałe i kosztowne podróże po kraju w towarzystwie swych żon, pomocników, konsultantów i sekretarzy, występując przed kamerami telewizyjnymi i publikując w prasie płatne ogłoszenia. Na użytku to potrzebne są znaczne fundusze.

Skazani

Syn na 15 lat — ojciec — na 1 rok więzienia

(Inf. wł.) Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie zapadł wyrok w sprawie Jana i Józefa Maciążków, którzy oskarżeni byli o to, że 11 kwietnia br. w Stanisławie Dolnym pow. Wadowice wzięli udział w bójce, której śmiertelną ofiarą padł Antoni Sarapata.

Ankieta dziennika telewizyjnego

Redakcja dziennika telewizyjnego, w związku z 2000 numerem, zwraca się do widzów z prośbą o odpowiedź na następujące pytania:
1) Czy dziennik telewizyjny dostatecznie informuje cię o wydarzeniach w kraju i na świecie?
2) Czy godziny nadawania dzienników są odpowiednie?
3) Czy należy wprowadzić dziennik w godzinach porannych?
4) Czy należy obniżyć wzbogacić filmami rozszerzyć w czasie dziennik nadawany na zakończenie programu?
Odpowiedzi na powyższe pytania przesyłać na adres: Warszawa, plac Powstańców Warszawy 7. Dział łączności z widzami. Na kopercie prosimy o napis: Ankieta DTV.

Jan Maciążka przynajmniej przepadł, że pospieszył z pomocą napastowemu przez Sarapatę ojcu i ugodził go kilkakrotnie dębem stolarskim, wskutek czego ten poniósł śmierć na miejscu. Leżąc na ziemi Józef Maciążka (ojciec) kopnął jeszcze w głowę.

Sąd uznał winę obu oskarżonych, Jan Maciążka (syn) skazany został na karę 15 lat więzienia, natomiast 60-letni Józef Maciążka — na 1 rok więzienia.

W omówieniu wyroku sędzia SW F. Traple zwrócił uwagę na wybitną szkodliwość społeczną czynu oskarżonych i atmosferę, w jakiej rodzą się zbrodnie. W tym wypadku przyczynił się do tego alkohol. Jako okoliczność łagodzącą przyjęto fakt, że syn pospieszył z pomocą napastownemu ojcu.

Jana i Józefa Maciążków oskarżał prokurator Rozmání z Prokuratury Powiatowej w Wadowicach. Obwinionych bronili: mec. dr. K. Buchala z Krakowa i mec. Łojek z Wadowic. (hg)

SPOTKANIA z elektronowymi MÓZGAMI

Reportaże obfitują zazwyczaj w relacje ze spotkań z ludźmi. Chciałbym — dla urozmaicenia — opowiedzieć o kilku spotkaniach z elektronowymi mózganami.

Nigdy się nie zaczyna...

Samolot wystartował. W kabinie pasażerskiej rozlega się z głośnika: „Rakietoplan, jakim państwo podróżujecie, jest najnowocześniejszym z nowoczesnych. Samolot nasz nie ma pilota. Sterowany jest przez mózg elektronowy. Absolutnie niezawodny automat, który się nigdy nie zaczyna... który się nigdy nie zaczyna... który się nigdy nie zaczyna...”

Wreszcie — pokaz roboczy. Zgłaszam pierwsze zadanie, w zasadzie ultra-proste. Polega na porównaniu, który z dwóch liczb pięciocyfrowych jest większy.

Najsympatyczniejsza z maszyn

Szczególnie atrakcyjne spotkanie miałem z duńskim mózgiem elektronowym. Urządzenie okazało się bardzo przystępne. Zaczynamy quiz geograficzny. Maszyna, po analizie odpowiedzi, udzieliła jej na mniej niż 20 pytań, potrafiła bezbłędnie odgadnąć, który z krajów świata miałem akurat na myśli.

Operator błyskawicznie przygotowuje program. Maszyna zaczyna obliczenia. Mija minuta, dwie, trzy, pięć... Konsternacja. Wyraźnie coś nie wychodzi.

Proszę nas do sali konferencyjnej. Czarna kawa. Dalsze autorytatywne wyjaśnienia. Tymczasem jeden z kolegów przemawia liczby zadania. Ma już gotowy wynik. Różny od błędnego, dostarczonego nam po trzech kwadransach, wyniku obliczonego przez „mózg elektronowy”.

Uwaga na akcent!

Podobne zdarzenie przeżyłem w Anglii. Obiektem spotkania był tym razem mózg elektronowy przystosowany do samoczynnego „rozpoznawania” znaczenia niektórych wyrazów. Wystarczy powiedzieć do mikrofonu np. „pieć”, by na ekranie maszyny rozbiły się natchmiaszt analogiczna cyfra.

Chciałbym podkreślić: była to najsympatyczniejsza z automatycznych maszyn matematycznych, jakie udało mi się spotkać. Mózg elektronowy jaki chciałoby się mieć w domu. Gdyby nie bagatela — brak owych marnych 180.000 dolarów...

Współpracę ta gruntownie przeobraziła także metody stosowane w archeologii. Wprawdzie przysłowiowa „kopata archeologa” nadal jest narzędziem

Współpracę ta gruntownie przeobraziła także metody stosowane w archeologii. Wprawdzie przysłowiowa „kopata archeologa” nadal jest narzędziem



BYŁE POCIAKEM...

Gdyby nie jubileusz 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego i bezpośredniej kontynuacji jego Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej oraz związane z tym publikacje i prace badawcze, wiele świetnych kart historii z przeszłości krakowskiej uszereżowałyby pozostałyby nieodnotowane. O wielu wybitnych jej wychowankach niewiele wiadomo, gdyż późniejsze pokolenia. I tak stało się nieomal z postacią wielkiego polskiego lekarza i uczonego XVI w. dr Józefa Struśa, którego najuczciwiej odkryli i docenili... Włosi.

J. PIOTROWSKA



Jeszcze jako student uniwersytetu w Meksyku i Denver Williamson zainteresował się legendami Indian południowo-amerykańskich. Uwagę jego zwrócił głównie motyw kamiennego miasta obrzymów, gdzieś w głębi zielonego piekła — dzungli peruwiańskiej czy brazylijskiej.

Miasto pogrzebane w sercu „zielonego piekła”

Tuż przed wybuchem wojny, Williamson został zaproszony do prof. dr Daniela Ruzo, w Limie, gdzie przeczytał ciekawą wzmiankę o ubogim Indianinie ze szczeru Piro, który szukając zbiegłej żony, przeszedł północnym brzegiem tajemniczego jeziora Titicaca i idąc przez kilka tygodni w kierunku wschodnim — dotarł do pustego, kamiennego miasta.

Miasto leżące w sercu niedostępnej dzungli, zbudowane było z kamienia. Obwiedzione potężnym murem, bronionym przez wysokie baszty, pełne było wspaniałych ulic, placów, świątyni i pałaców. Dżungla podchodziła pod same mury i baszty, nie potrafiła zniszczyć potężnych bloków kamienia. Ogromne miasto było puste. Nie żyły tam nawet zwierzęta czy choćby narówki. A przecież przez otwarte bramy łatwo zwierzę czy ptak mógł się dostać do wnętrza.

Indianin przerażony ogromem i pustką miasta wrócił do swej wioski. Zachorował jednak na dziwną chorobę. Paliło go we wnętrzu i wysyłał. Ciało jego zaczęło wierzorami świecić. Przed śmiercią zjadł przygodę swoją odpowiedzialność miejscowemu misjonarzowi, który odpowiedział raport przesłał do prof. Ruzo.

Williamson musiał wracać do USA, bo Stany Zjednoczone znalazły się w wojnie z Japonią i Niemcami. Został wkrótce wezwany do wojska. Po wojnie doktoryzował się i po zorganizowaniu wyprawy wyruszył do Peru. Pamiętał o opowiadaniu Indianina. Dotarł do wioski, gdzie poszukiwano nieszczęśliwego poszukiwacza żony. Williamson znalazł odkopany grób i dokonał pomiarów przy pomocy licznika Geigera-Millera. Kości Indianina skąpane były promieniowaniem radioaktywnym. Chata Indianina, w której umierał, nosiła również ślady promieniowania uranu.

Badacz interesowały jednak kamienne miasta i zamierzone cywilizacje, choćby nawet budowane były na złożach blendy uranowej. Korzystając ze wskazówek prof. Ruzo, Williamson w roku 1958 rozpoczął badania porównując od wierzchołka „Marcahuasi plateau” w Andach. Prof. Ruzo stawiał bowiem hipotezę, że przed 25.000 lat, równoległe z imperiami Atlantyd i Mu, istniała trzecia wielka cywilizacja. Williamson idzie dalej — uważa, że nie była to kolonia, lecz niezależne państwo, często odwiedzane przez sąsiadów z Atlantyku i Pacyfiku. Miasta tego mitycznego

imperium i Amazonki, gdy się do nich dotrze będą na pewno starsze niż obecna cywilizacja świata. Należą one do zaginionego kontynentu. Leżą pogrzebane w sercu „zielonego piekła”, a nie zostały zatopione jak Mu na Pacyfiku, czy Atlantyda na Atlantyku.

Dom bogów gigantów

Wyprawa dotarła w końcu na wysokość ponad 4000 m i stała się oczarowana widokiem. Przed nią leżały obrzymie, kamienne rzeźby. Archeologowie znaleźli się w miejscu znanym tylko miejscowym Indianom i zwanym domem „duchów”, „zarodźców”, czy „bogów gigantów”. Ptaki, zwierzęta od iwa do słonia i wielbłąda, pingwiny — cała fauna, która nigdy nie żyła w Południowej Ameryce, została wyrzeźbiona w gigantycznych rozmiarach. Zwierzęta przed-

„Skała pisana”

W dwa lata potem ekspedycja walcząca z dzikimi zwierzętami, gadami i gorączką

W głębi Mato Grosso znajduje się potężna baza UFO (latających talerzy), które odleciały tam ludźmi, od wieków odwiedzając naszą ziemię. Wrażają do swoich miast, w których nigdy żył i z których odeszli na skutek jakiegoś kataklizmu. Odeleci w swoich statkach na inną planetę.

Gdzie RAKI zimują?

Kiedyś uchodziło to za wielką tajemnicę przyrody — dziś nawet dziecko opisał w dwóch książkach „Secret Places of the Pion” i „Read in the Sky”. Książki mimo naukowej treści są w tej chwili bestsellerami na Zachodzie.

W przeciwieństwie do leśnego drobiazgu, który przeważnie śpi jak zabity, król kniei mimo drzemki pozostaje czujny. Wystarczy lekkie hałas, a wściekły niedźwiedź opuści legowisko by sprawdzić kto mu przeszkadza. Zapasów na zimę nie robi, organizm żyżywa nagromadzonej latem tłuszcz. Niedźwiedźca w czasie snu rodzi małe, a pią i w ogóle zawiąże w towarzystwie zeszlornego przychodku. Niekiedy, bardzo rzadko zdarzy się też miś nietypowy, cierpiący widać na bezsenność. Wątpię się zimą i lepiej się z nim nie spotkać. Jest groźny i rozdrażniony. Nerwy.

Spią też jaszczurki, trytony schowane w podściółce, podrzuwają w dennym mule nawet niektóre ryby: sumy, karpie i karasie, choć woda mniej podlega wahaniom temperatur. Drewnota ogarnia też owady — pająki i muchy.

Na ogół temperatura ciała zwierząt w czasie snu zimowego spada niemal do poziomu otaczającego je środowiska. U ssaków różnica ta jest znaczna — od ok. 30 st. do 3-6. Organizm „zwalnia obroty”. Tak np. serce nietoperza bije zamiast 420 razy na minutę tylko 16.

Zgłębianie tajemnic snu zimowego zwierząt ma nie tylko charakter czystej ciekawości ze strony człowieka. Badanie niektórych zwierząt z nim związanych już przysłużyło się medycynie. Wiele jeszcze wykorzystują ludzie na pewno nie śpią? Tego człowieka do reszty nie zgłębił.



POCHWAŁA ARCHEOLOGII

Współpracę ta gruntownie przeobraziła także metody stosowane w archeologii. Wprawdzie przysłowiowa „kopata archeologa” nadal jest narzędziem

Współpracę ta gruntownie przeobraziła także metody stosowane w archeologii. Wprawdzie przysłowiowa „kopata archeologa” nadal jest narzędziem

Współpracę ta gruntownie przeobraziła także metody stosowane w archeologii. Wprawdzie przysłowiowa „kopata archeologa” nadal jest narzędziem

Współpracę ta gruntownie przeobraziła także metody stosowane w archeologii. Wprawdzie przysłowiowa „kopata archeologa” nadal jest narzędziem

Współpracę ta gruntownie przeobraziła także metody stosowane w archeologii. Wprawdzie przysłowiowa „kopata archeologa” nadal jest narzędziem

Współpracę ta gruntownie przeobraziła także metody stosowane w archeologii. Wprawdzie przysłowiowa „kopata archeologa” nadal jest narzędziem

Nie ma? Jest!

Przez dziesięć długich grudniowych dni kilkadziesiąt tysięcy stroskanych mieszkańców Berlina zachodniego w napięciu czekało na wynik starcia pomiędzy boiską doktryną polityczną a realiami życia niemieckiego.

Kiedy w pierwszych dniach grudnia wicepremier rządu NRD, Abusch, zaproponował burmistrzowi Berlina zachodniego Brandtowi otwarcie granicy NRD w okresie świąt dla mieszkańców Berlina zachodniego, okazało się, że ze strony Brandta sprawa jest niemal „niewykonalna”. Bo skoro „nie ma” państwa „Niemiecka Republika Demokratyczna”, to „nie ma” jego stolicy, do której zaproszono mieszkańców Berlina zachodniego, „nie ma” rządu tego państwa, „nie ma” więc także wicepremiera Abuscha, który zaproszenie wyśtosował.

Karl Marx-Allee. Oględziny elektrycznego grilla (do pieczenia drobiu przy pomocy promieni podczerwonych — nowość sezonu) utrudniają uprawianie dysputy politycznej, ale atmosfera świąteczna, przysmak ciasta, pieczonej gęsi, pogłębia rodzinne nastroje. I tak do miłego ożywienia przedświątecznego w stolicy NRD przeniknęły w połowie grudnia dwie nuty: radości nadziej spotkania z bliskimi i niepokoju przed niszczącym działaniem doktryny „Puszczą ich, czy nie puszczą?” To pytanie domniawo w rozmowach. „Nasi wyciągnęli rękę. Czy tamci ją podejmą?”

To samo pytanie adresowane wprost do burmistrza Brandta stawiała ludność Berlina zachodniego. Pragnienia kilkuset tysięcy ludzi okazały się większą siłą niż naciski wywierane na magistrat zachodniego Berlina przez nieprzejednanych z Bonn.

Przy pomocy groteskowych formulek dyplomatycznych zapoczątkowanych otymi listami Brandta skierowanymi do wicepremiera Abuscha bez nagłówka i bez podpisu („Burmistrz Berlina zawiadamia: przyjęto do wiadomości gotowość w sprawie...”), aż po klauzulę wprowadzoną do protokołu końcowego na żądanie strony zachodniej „że nie uzgodniono nazwy miejscowości, władz i urzędników” rzecz doprowadzono do końca.

Cel, o który chodził rządowi NRD, zrobienie pierwszego praktycznego kroku ku porozumieniu obu stron w oparciu o stan faktyczny, którego treścią jest zarówno istnienie dwóch państw niemieckich jak i jedność problemu Niemiec, zarówno istnienie granicy jak i ludzkich spraw ponad granicą, został zrobiony. Protokół opatrzonego listami figiowymi zastrzeżeń burmistrza Brandta został podpisany, a berlińskie rodziny będą mogły wspólnie zaśpiewać „O Tannenbaum”.

Pozostali tylko, jako bezsporny fakt, mieszkańcy Berlina zachodniego, którzy niezależnie od skutecznego boiskim doktrynom burmistrza chcieli odwiedzić Kretunych.

Tego faktu nie dano się wyeliminować. Zaczęły się wielodniowe rokowania, w których nieposłuszną rolę odegrały listy wicepremiera Brandta, wysłane z całą powagą — bez nagłówka i bez podpisu do nieistniejącego odbiorcy.

Całą sprawę zezwoleń na odwiedzin krewnych ludność obu części Berlina przeżywała głęboko. Po upływie dwóch lat od czasu zamknięcia granicy między NRD a Berlinem zachodnim fakt, że granica jest granicą także pod względem formalnym zakorzenił się w świadomości politycznej mieszkańców obu części miasta.

Rozmawiałem w ciągu tych dni z wieloma mieszkańcami Berlina. Najciekawsze były rozmowy nawiązywane przypadkowo w gorące zakupów przedświątecznych w wielkich sklepach przy Alexanderplatz



Imię Jomo Kenyatty — wybitnego afrykańskiego bojownika o wolność Kenii znane jest na całym świecie. Ciepłe przesyłał on koleje losu, zawsze jednak — w swym skolonizowanym kraju początkowo, a za krata angielskiego więzienia później — twierdził niezłomnie, że nadejdzie czas, gdy naród stanie się gospodarzem na własnej ziemi.

Imię Jomo Kenyatta stol na czele rządu niepodległej Kenii. Na jednej z głównych ulic stolicy — Nairobi widnieje tablica z nową nazwą: ulica Kenyatty.

Ostatnie dni Wadi Halfa

Pytania urzędników celnych bywają różne. W Chinach indagowano mnie o opium, w Warszawie o pierze, w Kongo o kość słoniową. Nie zdziwiło mnie zatem, kiedy w Wadi Halfa w Północnym Sudanie usłyszałem:

— Czy ma pan pistolet?
— Nie mam pistoletu — odparłem pogodnie. Był to koniec formalności.

Urzędnik przywalił pięcioro i udał się ku wyjściu z lotniska. Lot z Luksoru trwał krótko, a z pustawą „Fokkerą”, która ma skrzydła wysoko ponad kadłubem można było podziwiać pustynię w jej całym majestacie i grozie.

„Nil Hotel” jeszcze przed kilkunastu laty był to szczyt luksusu, przyjeżdżali tu na wypoczynek tylko najzamożniejsi ludzie. Dziś „Nil” żyje jedynie przez dwa dni w tygodniu w dniach między przybiciem i odjazdem statku z Assuanu. Podczas mojego pobytu przez te właśnie dwa dni „Nil” roił się tłumem hałaśliwych turystów z NRF, a ci, są najprzykroczą dla otoczenia grupą podróżnych. Normalnie hotel jest pusty.

Wadi Halfa jest małym miasteczkiem sudańskim pozbawionym atrakcji. Kilka prostopadłe krzyżujących się z sobą ulic miejscowego „suku” — miniaturowy chartumski Omdurmanu — i ruchliwy port położony tuż obok kolejowego dworca — punkt tranzytowy dla pasażerów zmiatających tu środek lokomocji.

W stronę Egiptu można jechać jedynie statkiem należącym do „Sudan Railways”, na południe do Chartumu jedynie pociągami tegoż przedsiębiorstwa. Przeszkoda w żegludze jest II katarakta Nilu.

Ten przełom potężnej, drugiej co do wielkości rzeki świata, jest znacznie bardziej imponujący niż katarakta I w odległym stad o ponad 300 kilometrów Assuanie. Nil przepływa się przez skalną zapórę setkami odnog wśród setek wysp i wysepek. Prąd rwie na przestrzeni kilku kilometrów nierzmi Dunajce czy Poprad po wlośnionych roztopach. Patrzyłem na II kataraktę w pełni świadomości, że jestem jednym z nielicznych Polaków mających okazję podziwiania piękna tego zakątka. Już za rok katarakta zacznie pogrążyć się w wodach Nilu, a za lat kilka zniknie w toni sztucznego jeziora Nubijskiego spiętrzonego Tamą Assuańską. Zniknie też spokojna Wadi Halfa, jej port i dworzec kolejowy, suk, domy i meczety, lotnisko, okoliczne wioski i nieliczne, ale interesujące monumenty przeszłości.

Na pozór życie toczy się tu normalnie. Ciemnoskórki dzieci nubijskie bawią się w pustynnym plasku, kołysząc się miarowo, sunie na wielbłądzie sylwetka żołnierza straży granicznej w czarnym skrzydlatym kapeluszu o zagiętym lewym rondzie. Ewakuacja sudańskich Nubijszczyków ruszyła ma już wkrótce — w styczniu. Domostwa ich mają na murach wymalowane białą farbą znaki: koła, trójkąty i strzały — dowód rejestracji do odszkodowań.

Nubijska skała w śmierć już I-sza Tamą Assuańską, wzniesiona na przełomie stulecia i podnoszona w latach 1913 i 1934. Wyższy poziom Nilu wypchnął na powierzchnię warstwy soli i te zatrwały roślinność. Pozostawiając rodziny w domach Nubijszczyków od lat emigrowali za pracą. Nasycona solą ziemia leżała odległemu, a żywność dowożono do Halfa koleją, zaś na północ od niej nilowymi fellukami. Ale po-

zrucenie ojczyzny przez rzekę trudna i ono jest głównym tematem wieczornych rozmów toczonych przy skłance herbaty w uliczkach Wadi Halty i domach okolicznych wsi. Rząd sudański zbudował dla Nubijszczyków nowe wsie na żyznych terenach nad granicą etiopską, ale leżą one z dala od Nilu, z dala od krewnych i bliskich zza granicy egipskiej i to napawa wszystkich niepokojem.

Smutno jest odjeżdżać z Nubii, której nie będzie. Statki mija Faras przy wschodnim brzegu, znacząc przekroczenie granicy wyciem syren. Im dalej na północ rucz na Nilu wiekszy. Płynięcie cała karawana wielkich towarowych felluk o olbrzymich żaglach, ryżowa syrena batek wiozących ku Assuanowi wielbłądy, krowy i osły ewakuowane na północ ludności.

Wreszcie las dźwięków, ponoty na rzecę, sznury wyrotek zataplających w nurcie zwalę skał — budowa „Wysokiej Tamy”. Koniec 24-godzinnej podróży. Pożegnanie z Nubią.

JAN DZIEDZIC



Imię Jomo Kenyatty — wybitnego afrykańskiego bojownika o wolność Kenii znane jest na całym świecie. Ciepłe przesyłał on koleje losu, zawsze jednak — w swym skolonizowanym kraju początkowo, a za krata angielskiego więzienia później — twierdził niezłomnie, że nadejdzie czas, gdy naród stanie się gospodarzem na własnej ziemi.

Polskie tygodnie w Moskwie

W moskiewskich autobusach, trolejbusach i pociągach metro nie należy do rzadkości widok ludzi czytających „Trybunę Ludu”, „Życie Warszawy”, „Ekran”, „Przekrój” czy „Film”. Prasa polska jest w Moskwie na pierwszym miejscu pod względem poczytności wśród wydawnictw zagranicznych. Prenumerują polskie pisma ludzie, którzy walczyli na terenie naszego kraju, inżynierowie i technicy, mający za sobą staż pracy w zakładach przemysłowych, wznoszonych u nas przy pomocy Związku Radzieckiego, ludzie, którzy zetknęli się z Polską podczas wycieczek turystycznych, wreszcie po prostu miłośnicy polskiej kultury, poznanej z ekranu, radia i telewizji.

Imprezy związane z Polską lub poświęcone Polsce piętrzą się niekiedy w Moskwie do tego stopnia, że można mówić o nieoficjalnych „polskich tygodniach”.

Przed Muzeum Sztuk Pięknych im. Puszkina flaga biało-czerwona wciągnięta na wysokie drzewce oznajmia otwarcie wystawy polskiego plakatu. Jej wernisaż służył wielo osobistości życia kulturalnego stolicy radzieckiej. Wystawę tę sygnalizowały w prasie bardzo przychylnie recenzje. „Prawda” pisała o rzadkiej oryginalności plastyków, uprawiających sztukę plakatu w Polsce, zwracała uwagę, że każdy z 40 reprezentowanych polskich mistrzów plakatu ma odrębny, dekawy styl. Gazety „Trud” i „Moskiewska Prawda” reprodukowały prace ekspozycyjne na wystawie. „Sowietkaja Kultura” podkreślała walory ideowe polskiego plakatu i jego wysoki poziom artystyczny.

Ruch niemiejszy niż na wystawie plakatu polskiego panuje w księgarni „Przyjaźń” przy ul. Gorkiego, gdzie otwarta została „Dekada Książki Polskiej”. Można tu obejrzeć i nabyć ponad 500 tytułów dzieł literackich, naukowych i politycznych. Nasza księżka posiada w Moskwie wypróbowanych przyjaciół. Półki w księgarni „Przyjaźń” szybko pustoszeją.

Z nowych polskich przekładów największe wrażenie wywarła tu ostatnio „Pasażerka” Zofii Posmysz, wydrukowana w jednym z ostatnich numerów miesięcznika „Inostrannaja Literatura”. Utwór ten spotkał się w ZSRR z bardzo wysoką oceną. Dał temu czytelnicy wyraz podczas dyskusji z autorką książki w jednej z moskiewskich bibliotek publicznych. Radziową Insoencją „Pasażerki” przygotowuje obecnie rozgłoszenia moskiewskie; z niecierpliwą odczekuje się filmowej wersji tej książki — ostatniego dzieła Munka. Pokaz „Pasażerki” odbył się m. in. w Domu Filmu, gdzie przy tej okazji reżyser Gierasimow — autor „Ludzi i bestii” — w niezwykle ciepłych słowach mówił o przyjęciu, zgotowanym niedawno w Polsce delegacji filmowców radzieckich. Film Munka był gorąco oklaskiwany, podobnie jak pokazany na tej samej sali ostatni film Chmielewskiego „Gdzie jest generał?”. Tej nowej polskiej komedii wróży się tutaj podobną karierę, jak wyświetlanym z niesłabnącym powodzeniem w 26 największych kinach Moskwy — trzeci już tydzień — „Gangsterom i filantropom”. Film ten pobili chyba tegoroczne rekordy frekwencji. Obejrzało go już w stolicy ZSRR kilkadziesiąt tysięcy widzów.

Dojadymy do tego wizyty polskich filmowców, przyjazd naszych wydawców, pociąg przyjaźni TPPR, występy polskich mistrzów areny w cyrku moskiewskim, „Damy i huzary” na scenie Teatru Wachtangowa, a otrzymamy jeszcze szerszy, choć zapewne ciągle jeszcze niepełny obraz jednego z tutajjszych „polskich tygodni”. (AR)

Sprawiedliwość dla Hansa Franka

Hamburski tygodnik „Der Spiegel” zamieścił niedawno dwa listy stanowiące reakcję na opublikowany w tym piśmie artykuł o skazanym i straconym w Norimberdze Hansie Franku. Obydwa listy biorą w obronę słynnego zbrodniarza. W jednym z tych przypadków jest to w pewnym sensie zrozumiałe. Autorem listu jest syn satrapy. Michael Frank, który zresztą piśnie o sprawach drugorzędnych, podważając na przykład twierdzenie, jakoby jego ojciec wzbogacił się osobiste na swych „rządach” w Polsce. Na większą uwagę zasługują drugi z wspomnianych listów, podpisany przez niejakiego Erlcha Stürzenackera. Czytamy w nim m. in.:

„Hans Frank, jako generalny gubernator, popełnił w Polsce poważne błędy. Mimo to jednak trzeba mu oddać sprawiedliwość. Z własnych obserwacji wiem, że Frank, w trakcie swego „panowania” rewidował swe stanowisko wobec Polaków, przede wszystkim tam, gdzie dostrzegł lojalną współpracę. Można było dostrzec nawet głęboko ludzkie tony, gdy mówił na przykład o zaopatrzeniu „dla moich polskich policjantów”. Charakterystyczna jest do prawdy bezczelność z jaką były — przypuszczalnie — pracownik hitlerowskiego aparatu terroru w Polsce — bieżą w obronę jednego z największych zbrodniarzy III Rzeszy. Wypadek ten w NRF nie odosobniony.



Poznani w Sao Paulo

Poznałem ich w dniu przyjazdu do Sao Paulo. Byli dla mnie bardzo uprzejmi. Zwyrodniałem brazylijskim przedstawicielami się wymieniając tylko imiona — Monika, Rózi i Lutz. Po kilku godzinach rozmowy byliśmy prawie zaprzyjaźnieni.

Rózi i Lutz studiują na Uniwersytecie w Sao Paulo, Monika jest nauczycielką — ukończyła gimnazjum i Instytut nauczycielski. Opowiada o szkolnictwie brazylijskim. Rozumie jego trudność, zalety i wady, ale przede wszystkim w większości szkół dziełom ciągle jeszcze każe się wkuwać daty i fakty. Nie wolno im podawać niczego własnymi słowami, muszą beżmyślnie recytować od a do z wydrutowany w podręczniku tekst.

Konieczna jest reforma nauczania — mówi Monika — ale to nie

może być przeprowadzone z dnia na dzień. To jest system, a system nie zmienia się nagłe, jeśli się nie chce wywołać chaosu.

Następnego dnia, gdy o godzinie siódmej rano weszłam do nowoczesnego i jasnego budynku jej szkoły, zobaczyłam zaspasane i ziewające osmioletnie dzieci, które musiały wstać o 6-tej rano, albo nawet wcześniej, by zdążyć na pierwszą lekcję.

Bawonek. Przy południowych stołkach siedzą w klasach, dzieci o różnym kolorze skóry — murci, Murzyni, Japończycy i biali. Łączy ich wspólna ojczyzna, język, codzienna praca, wizerunek jednakowe szkolne mundurki.

Monika poświęca mi wiele czasu, pomimo że ma 48 godzin tygodniowo lekcji co w klimacie tropikalnym jest nadludzkim wysiłkiem. Opowiada dużo o specyficznych dla Brazylii trudnościach wychowawczych. Dzieci dojrzewają tu szybciej i często już dziesięcioletnia dziewczynka ma swego namorada, (sympatia) w wielu wypadkach w tym samym wieku.

W efekcie pierwszoplanowym zainteresowaniem staje się moda na fryzurę sukienka i nowoczesny taniec — szkoła natomiast pozostaje daleko w tyle. Trudno zresztą nauczyć rodzice z tym walczyć, gdyż sami rodzice od najmłodszych lat wywarzają zwiastwa u dziewczynek „kult podobania się” — prowadzą już całonocne dzieci do fryzjera w celu zrobienia im trwałej ondulacji, manucure itp.

Ta atmosfera i nastawienie utrzymywane od najmłodszych lat, tworzy ogólnie przyjętą pozycję kobiety brazylijskiej, która przede wszystkim powinna zwracać swoją osobą uwagę mężczyzny, wartości intelektualne zaś schodzą na plan dalszy. Uznaje kobiety w środowisku uzależnione jest jedynie od pozycji materialnej reprezentowanej przez partnera.

Na zmianę pozycji kobiety, w Brazylii potrzeba jeszcze czasu. KRYSZYNA HEINRICH



Śladami katastrofy „Threshera”

Jak donosi prasa amerykańska, specjalnym ekipom badawczym udało się już zidentyfikować dość liczne szczątki „Threshera” — głębokiego okrętu podwodnego o napędzie jądrowym, który przed kilku miesiącami uległ awarii, która doprowadziła do tragicznej katastrofy. W pracach rekonesansowych, prowadzonych w ekstremalnie trudnych warunkach, wykorzystano wszelkie możliwe zdobycze nowoczesnej oceanografii — poczynając od ultradźwiękowych hydrolokatorów po najczulsze metody podwodnej fotografii i telewizji. Geofizycy opracowali specjalny typ aparatów zdolnie rejestrujących rozkład pola magnetycznego na dnie oceanu, które wykrywają jego drobne nawet anomalie, wywołane obecnością metalicznych szczątków zatopionego okrętu.

Batyjski „Trilest”, w ciągu licznych zanurzeń, dokonał szczegółowego, bezpośredniego rekonesansu miejsca tragicznej katastrofy. W jego ślady popłynęli wkrótce inni, udoskonalony pojazd głębinowy,

odznaczający się większą szybkością, rozszerzonymi zdolnościami manewrowymi i rozbudowaną aparaturą specjalnie przystosowaną do tego typu obserwacji i badań suboceanicznych.

W basenach doświadczalnych uczeni przeprowadzili liczne próby symulacyjne. Modele „Threshera” o różnych wymiarach poddano tam działaniu przewidywanych warunków awaryjnych, naśladując w ten sposób rzeczywisty przebieg tragicznej katastrofy i ustalając towarzyszące jej dodatkowe — trudne do wydedukowania — okoliczności.

Wysłiki to z pewnością zasługujące na podziw. Gdyby nie fakt, iż doniesienia o nich pojawiają się na łamach prasy równoległe ze zmiankami o krącowo odmiennych — nieudolnych i wręcz antynaukowych — metodach dochodzeniowych, zastosowanych w niemiejszym godnym wyjaśnienia przypadku, związanych z tragiczną śmiercią prezydenta kraju...

Wysłiki to z pewnością zasługujące na podziw. Gdyby nie fakt, iż doniesienia o nich pojawiają się na łamach prasy równoległe ze zmiankami o krącowo odmiennych — nieudolnych i wręcz antynaukowych — metodach dochodzeniowych, zastosowanych w niemiejszym godnym wyjaśnienia przypadku, związanych z tragiczną śmiercią prezydenta kraju...

Wysłiki to z pewnością zasługujące na podziw. Gdyby nie fakt, iż doniesienia o nich pojawiają się na łamach prasy równoległe ze zmiankami o krącowo odmiennych — nieudolnych i wręcz antynaukowych — metodach dochodzeniowych, zastosowanych w niemiejszym godnym wyjaśnienia przypadku, związanych z tragiczną śmiercią prezydenta kraju...

(WIT)

Ruletkowy „przemysł”

Nie popełnił pomyłki ten kto nazwie Francję rekordzistką hazardu. Same tylko kasyna gry sięgają tu cyfry 156, 50 zamkniętych klubów działa oficjalnie, a lekko licząc — setki, na zasadzie przemyślenia oczu przez władze. Co wiecie o nadmorskich kurortach i miastach bliskich granicom tego kraju ruletki przekreśla fortuny amatorów silnych wrażeń, rzadziej zaznacza narodzin nowego milionera z przypadku. Krupierzy obojętnie przesuwają i zgarniają żetony, ktoś się zabije, ktoś inny uciechy, zupnie na krótko. Nie ma — zdawałoby się — mocnych w tej branży. Nie ma ludzi, którzy są pewni, że tutaj zarobią. Oczywiście wśród graczy. Za kulisami mocni są.

„Przemysł” — bo tak się to godnie nazywa — ruletkowy daje ogromne dochody i przedsiębiorstwom i państwu. Zeszłoroczny czysty zysk z hazardu sięgnął we Francji 142 milionów nowych franków. Podzieliłi się nim rzetelnie — pół na pół. Cztery największe kasyna gry, matadorów wśród plotek, dają roczny dochód 10 milionów. „Wyrenowano” je z ludzkich kieszeni w Divonne

A więc przede wszystkim — jeszcze jeden super-dom gry. Nowocześnieść, efekty, najwyższy poziom. Gdzie? A gdzież by, o 2 km od szwajcarskiej granicy. — Stamtąd płynięcie przecieł najpewniejszy, niewysychający strumień walutowy. W Divonne z kolei wprowadzono bezpłatny transport dla gości, który porzuca chętnych z Genewy wprost przed bramę kasyna. Tylko grać i wygrać. Atmosfera została też dodatkowo wzbogacona „impresami kulturalnymi”. W salach kasyna, pod krupierskie „Rien ne vas plus” podgrzewają na koncertach sławy estrady, odbywają się festiwale i taneczne konkursy.

W końcu jednak dla odmianny zdenerwowali się flegmatyczni Szwajcarzy. Sprawa nadgranicznego sznurka kasynowych perlelek stała się tematem rządowych interpeleacji. Z jednej strony Szwajcarów trzymał przecieł waluty na obca terytorium, z drugiej przeraża skok przepięczności, wywołanej — jak notują kroniki sądowe — przegrany w Francji sumami.

Lekkie komerzowe międzynarodowe nie przeszkadzają jednak w prosperowaniu „przemysłu” ruletki. Jak do tej pory jest to chyba jedyny typ przedsiębiorstwa kapitalistycznego, który nie miał jeszcze wypadku bankructwa.

Pewna lokata. Jeżeli się oczyliście nie cierpi na skrupuły natury etycznej-moralnej.

Składając swoim Klientom najlepsze życzenia Świąteczne i Noworoczne

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Krakowie

poleca w obecnym sezonie



odzież i sprzęt sportowy w „DOMU SPORTU” ul. Szewska nr 20 oraz szeroki wybór tkanin »elana« w sklepie ul. Floriańska nr 23.

Członkom i Pracownikom

POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

wiele najlepszych życzeń Świątecznych i Noworocznych wraz z gorącymi podziękowaniami za całoroczną współpracę

składa

RADA SPÓŁDZIELNI I ZARZĄD PSS w KRAKOWIE.

Zamówienia na urządzenia chłodnicze typu **Krakus**



ZAMRAŻARKI do przechowywania lodów paczkowanych „BAMBINO” i „KALIPSO”

SZAFY CHŁODNICZE SKŁADANE „Krakus 1600 - 1800 - 2000”

SZAFY CHŁODNICZE „Krakus 350”, „Krakus 400”, „Krakus 600”, „Krakus 900”

MASZYNY DO WYROBU LODÓW JADALNYCH

przyjmuje na rok 1964

PRM HW



ZAKŁAD PRODUKCJI URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH BOCHNIA, ul. WIŚNICKA nr 12 — telefon nr 128.

Zamówienia na zamrażarki złożone do 10 I 1964 r., zostaną zrealizowane w I kwartale 1964 r.

Lokale

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia, komfort, Przemysł — na województwo krakowskie, Zieliński, Przemysł, Niewiadomskiego 1.

Zguby

1 LISTOPADA na cmentarzu Podgórskim zgubiono górną część futerału fotograficznego „Zeni M-3”. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. — Wiadomość: Przekój, ul. Popławskiego 8 m. 6 — od godz. 16.

GAURA Stanisław — Jachówka 115, pow. Sucha, zgubił zezwolenie na wyrąb drzewa w r. 1963 — wydane przez GRN w Budzynie.

CZACZUN Włodzisław — ul. Kraków, ul. Siedleckiego 3 m. 12 — skradziono legitymację studencką wydaną przez Politechnikę Krakowską.

MICHAŁEK Bronisław — zamieszkały Przyborów 247, zgubił asygmat na drzewo numer 107/63, z dnia 28. 7. 1963, wydaną przez Prezydium GRN — Przyborów.

SUROWKA Janina, zam. w Mogilaniech, zgubiła bilet miesięczny, wydany przez PKS w Krakowie.

FRIEK Lucjan, zam. w Krakowie, ul. Przemyska 1 — zgubił legitymację nr 934, wydaną przez Państwowe Technikum Wodno-Melioracyjne.

GOPEK Jan, zam. Kraków, ul. Sebastianowa 23, zgubił legitymację nr 328, wydaną przez Technikum Mechaniczne — Kraków.

MAJ Stefania — Kraków, Prądnicza 84, zgubiła zezwolenie nr 2577, uprawniające do wykonywania zawodu pielęgniarstwa, wydane przez Wydział Zdrowia — Kraków.

LEKARSKA

Spółdzielnia Pracy

Rynek Podgórski 2

Kraków — telefon nr 261-47

WIZYTA U LEKARZA

SPECJALISTY 40.-zł

nowoczesny

RENTGEN

E. K. G. ZAŚTRZYKI

ANALIZY LEKARSKIE

NATYCHMIAST

KOMUNIKATY

Huta Szkła Wałcowanego Jarosławiec w Jarosławcu unieważnia zgubioną pieczęć z napisem: Huta Szkła Wałcowanego „Jarosławiec” Przedsiębiorstwo Państwowe w Jarosławcu k. Olkusa Stacja Kolejowa Rabsztyn p-ta Jarosławiec, tel. 11 Eksploatacja. K-9847

PRZETARGI

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Krakowie, ul. Reformacka 3 — zawiadamia, że termin przetargu nieograniczonego na sprzedaż samochodu osobowego marki „Warszawa” — ZOSTAŁE PRZESUNIĘTY NA DZIEŃ 10 STYCZNIA 1964 r.

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Krakowie, Rynek Główny nr 11 — OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie robót remontowo-budowlanych jak:

- 1) roboty instalacji elektrycznej,
- 2) roboty sanitarne,
- 3) roboty stolarskie,
- 4) roboty murarskie,
- 5) roboty murarskie, tynkarskie, wewnętrzne i zewnętrzne,
- 6) roboty posadzkarskie,
- 7) roboty malarskie,

w placówkach nowoutwierdzonych oraz już istniejących na terenie m. Krakowa i województwa.

Podkłady ofertowe można otrzymać w Sekcji Inwestycji, Rynek Główny 11.

Oferty zgodnie z obowiązującymi przepisami prosimy składać w zalakowanych kopertach do dnia 20 stycznia 1964 r., godz. 10.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 stycznia 1964 r., godz. 13.

Termin wykonania robót: rok 1964.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Investor zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-9852

Skawiańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych — w Skawinie, ul. F. Dzierżyńskiego nr 1, OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie do dnia 30 czerwca 1964 r., remontu kapitalnego 3 pięter przemysłowych typu „Cyrillo 750”.

Szczegółowe informacje udzieli w godz. od 7 do 15 Główny Mechanik Zakładu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty wraz z kosztorysami, w kopertach zamkniętych, z napisem „Przetarg”, należy składać do dnia 10 stycznia 1964 r. w sekretariacie zakładu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 12 stycznia 1964 r. w Dziale Głównego Mechanika Skawiańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych w Skawinie przy ul. F. Dzierżyńskiego nr 1, o godzinie 8.

Oferty mogą obejmować wykonanie remontu dowolnej ilości wymienionych pięter.

Zakład zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K-9909

KZPP w Krakowie, pl. Dominikański 4 — OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontów maszyn i urządzeń piekarniczych, pieców piekarniczych, instalacji c. o. i wod.-kan. w podległych zakładach na terenie m. Krakowa i w materiałowej wykonawcy, wzgl. dostarczonych przez zleceniodawcę.

Termin wykonania robót do końca 1964 roku.

Oferty należy składać w terminie do dnia 3 stycznia 1964 r. w sekretariacie Dyrekcji, Kraków, pl. Dominikański 4, I piętro, z napisem: „Oferta na roboty remontowe”.

Blizszych informacji udziela Dział Gł. Mechanika Zakładów ul. Stolarska 13, w godzinach urzędowych — telefon nr 246-76.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 stycznia 1964 r., o godzinie 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicy zrzeszeni w pomocniczych spółdzielniach.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez podania powodów oraz unieważnienia przetargu bez prawa do odszkodowania.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

zawiadamia, że

składka za 1964 r.

należna za obowiązkowe ubezpieczenie budynków, mienia ruchomego, upraw oraz koni i bydła od padnięcia we wsiach i w gospodarstwach rolnych, położonych na terenach miast i osiedli, płatna jest w dwóch ratach:

- termin płatności I raty w wysokości 75 proc. całej należności za 1964 r. przypada w STYCZNIU.
 - termin płatności II raty w wysokości 25 proc. całej należności za 1964 r. przypada w SIERNIU.
- Wpłata drugiej raty może być dokonana w miesiącach wcześniejszych lub łącznie z pierwszą ratą — w styczniu.

Składki za ubezpieczenie budynków i zwierząt nie należących do gospodarstwa rolnego na terenie miast i osiedli płatne są jednorazowo (cała należność za 1964 r.) w STYCZNIU.

Odszkodowania za straty losowe w obowiązkowo ubezpieczonym mieniu, Państwowy Zakład Ubezpieczeń wypłaca z funduszy powstałych ze składki za te ubezpieczenia i dlatego terminowe opłacenie składki zapewnia ubezpieczonym szybkie otrzymanie odszkodowania w wypadku szkody i w pełnej wysokości.

Kłeski, jakie nawiedzają kraj, wyrządzają poważne szkody w budynkach, mieniu ruchomym, uprawach i zwierzętach. Straty wynoszą setki milionów złotych, toteż Państwowy Zakład Ubezpieczeń musi posiadać odpowiednie fundusze na terminową wypłatę odszkodowań. W interesie więc ubezpieczających, każdy właściciel ubezpieczonego mienia powinien zapłacić w styczniu składkę przynajmniej w wysokości 75 proc. składki rocznej.

Przypomina się, że do składki nieuiszczonej w terminie dokładane są dodatki za zwłokę, a w stosunku do zalegających z zapłatą składkę będzie wdrożone postępowanie egzekucyjne, co powoduje także dodatkowe koszty.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

Spółdzielnia Pracy „Kraowlapka” w Krakowie, ul. Kościuszki 73 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na dostawę w 1964 r. — 5.000 kg polietylenu granulowanego, bezbarwnego, miękkiego.

Informacji w sprawie dostawy polietylenu udziela Zarząd Spółdzielni — tel. 204-27, codziennie, przed południem, w godzinach od 10 do 12.

Oferty w zalakowanych kopertach z podaniem ceny składki należy w biurze Spółdzielni w Krakowie, ul. Kościuszki 73, codziennie od 10 do 12, do dnia 4 stycznia 1964 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 stycznia 1964 r. przez komisję przetargową, o godzinie 11 przed południem. — W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. K-9882

WPISY NA KURSY spawania elektrycznego i gazowego

przyjmuje ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO, Kraków, ul. Dietla 38, tel. 210-76.

KURSY PRZYGOTAWCZE do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza

organizuje ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO, Kraków, ul. Dietla 38, tel. 210-76.

KURSY TELEWIZYJNE RADIO-TELEWIZYJNE organizuje ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w KRAKOWIE.

Wpisy codziennie ul. Dietla 38, tel. 210-76.

UWAGA MURARZE, CIESELE, BETONIARZE, MALARZE, STOLARZE BUDOWLANI itp., z pow. oświęcimskiego!

8 STYCZNIA 1964 r., o godzinie 9, w Oświęcimiu, Krasińskiego 12, Szkoła Podstawowa Nr 3, ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO rozpoczyna oraz przyjmuje NOWE ZAPISY

przebiegający do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza.

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO organizuje

KURSY ZAOCZNE (nauka w niedzielę) na tytuł robotnika wykwalifikowanego (czeladnika) i mistrza dla

CUKRIERKÓW, PIEKARZY, RZEZNIKÓW

rozpoczyna ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO, dnia 12 stycznia 1964 r., Kraków, ul. Dietla 38, tel. 210-76.

UWAGA MURARZE, CIESELE, BETONIARZE, MALARZE, STOLARZE BUDOWLANI itp., z pow. wadowieckiego!

8 STYCZNIA 1964 r., o godz. 9, w Wadowicach, Szkoła Podstawowa Nr 3 przy ul. Śienkiewicza ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO rozpoczyna oraz przyjmuje NOWE ZAPISY NA KURS

przygotowujący do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza.

KURSY ZAOCZNE (nauka w niedzielę) na tytuł robotnika wykwalifikowanego (czeladnika) i mistrza dla

CUKRIERKÓW, PIEKARZY, RZEZNIKÓW

rozpoczyna ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO, dnia 12 stycznia 1964 r., Kraków, ul. Dietla 38, tel. 210-76.

Polecając najnowsze modele odzieży zimowej oraz duży wybór galanterii w swoich sklepach

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w JAWORZNI

życzy swoim Członkom i Klientom

WESOLYCH ŚWIAT ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU



PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIER BUDOWNICTWA ŁADOWEGO lub TECHNIK z kwalifikacją praktyczną — zatrudni na stanowisku kierownika robót drogowo-mostowych w powiecie Dąbrowa Tarnowska, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego nr 8.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie, z dnia 15 marca 1953 r. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia REDP.

Spółdzielnia Inwalidów „Pionier” w Wadowicach — zatrudni natychmiast:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 3-letnią praktyką w spółdzielczości pracy lub średnim wykształceniem i 5-letnią praktyką,

KSIEGOWEGO MATERIAŁOWEGO, ze średnim wykształceniem ekonomicznym i 3-letnią praktyką w spółdzielczości pracy,

TECHNIKA PRODUKCJI i USEUG, z wykształceniem średnim i 3-letnią praktyką w spółdzielczości pracy,

BRAKARZA produkcji dzwiarzarskiej, z wykształceniem średnim zawodowym i 3-letnią praktyką oraz znajomością rolnictwa,

MAGAZYNIERA surowców i wyrobów gotowych, z wykształceniem średnim ekonomicznym i 5-letnią praktyką w tym zawodzie.

Wynagrodzenie wg przepisów obowiązujących w spółdzielczości inwalidzkiej.

Oferty na piśmie lub osobiście składać należy pod adresem: Spółdzielnia Inwalidów „Pionier” — Wadowice, ul. Śienkiewicza nr 36, tel. 251.

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Wadowicach zatrudni od 1 stycznia 1964 r. następujących pracowników:

INŻYNIERA lub **TECHNIKA MOSTOWEGO** z praktyką, z wynagrodzeniem od 1.600 zł do 2.300 zł — na stanowisku inżyniera lub st. technika mostowego —

TECHNIKA MOSTOWEGO, po stażu, z wynagrodzeniem od 1.200 zł do 1.600 zł miesięcznie.

Wyżej wymienionym przysługuje — zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie — premia kwartalna uznaniowa.

DYREKCJI

KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA REMONTOWO-BUDOWLANEGO TPMB Kraków, Mateczewskiego nr 41,

PRZEDSIĘBIORSTWA INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH „ELEKTROMONTAŻ” Kraków, Czyska nr 7

PRZEDSIĘBIORSTWA INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH PIP Kraków, Dzierżyńskiego nr 22

KIEROWNIKOM BUDOW ORAZ WSZYSTKIM PRACOWNIKOM, którzy przyznali się do terminowego wykonania planowych zadań budowy naszego zawartego zakładu przemysłowego

składamy tą drogą

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

życząc jednocześnie owocnej współpracy oraz pomyślnych wyników gospodarczych w NOWYM ROKU 1964.

Wytwórnia Aparatów Termoelektrycznych, Spółdzielnia Pracy „HORYZONT” KRAKÓW, ul. SZEWSKA nr 21.

Wytnij - nadaj!!!

Wesołych Świąt oraz Dosiego Roku *
* * *
życzy „LAIKONIK”
* * *
KUPON OKOLICZNOŚCIOWY - SZCZĘŚLIWY

(imię i nazwisko) _____

(adres) _____

Zakład I

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	
26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	
38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	

Zakład II

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	
26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	
38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	

Zakład III

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	
26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	
38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	

Zakład IV

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	
26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	
38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	

Zakład V

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	
26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	
38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	

Zakład VI

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	
26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	
38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	

ZAKŁAD BEZPŁATNY

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	
26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	
38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	

ZAKŁAD BEZPŁATNY

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	
26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	
38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	

ZAKŁAD BEZPŁATNY

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	
26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	
38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	

Serial K odc. A

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	
26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	
38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	

Serial K odc. B

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	
26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	
38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	

Serial K odc. C

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	
26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	
38	39	40	41	42	43	44	45	46				

NASZE MIASTO ■ NASZE MIASTO ■ NASZE MIASTO ■

Rok 1963 dobiega końca. Warto więc zastanowić się przed rozpoczęciem nowego roku nad tym, co dał nam obecny, co zmieniło się w tym okresie na lepsze. Zapytać — jakie dalsze postępy mogą zapisać na koncie „na” krakowskie dzielnice. Dziś zamieszczamy cztery informacje z czterech dzielnic. Informatorami naszymi są gospodarze Starego Miasta, Grzegórzek, Podgórze i Nowej Huty. Notujemy — proszę mówić.

STARE MIASTO

Dodatni bilans w oświacie

KONCZY się rok 1963. Jakim bilansem zamyka go DRN Stare Miasto?

Na pytanie to odpowiada — przewodn. Prezydium DRN Stare Miasto Stefan Warmus.

Jednym z najbardziej palących problemów naszej dzielnicy są remonty budynków mieszkalnych. Mieliśmy na tym odcinku olbrzymie trudności. I tu jest bilans ujemny. Wprawdzie oddano do użytku 35 odremontowanych domów, ale jeszcze blisko 100 jest w trakcie robót.

Znaczenie lepiej było z ulicami i drogami. Porządkujemy w naszym ciągu ul. Dietla. Inne zostają już ukończone. Na ostatni miesiąc roku można również zaliczyć otwarcie w naszej dzielnicy szpitala poradni-gabinetów: chirurgicznego, ginekologicznego i drugiego w Krakowie (poza ten jest w Nowej Hucie) gabinetu alergologicznego. Rozpoczęto

Z notatnika recenzenta

„Panna wodna” w operetce krakowskiej

„Panna wodna” — Jerzego Ławiny-Swiętochowskiego jest drugą (po karierze „Panny Mary” — Talarczycy i Zytomierskiego) — polską operetką jaką oglądaliśmy na scenie krakowskiego Teatru Muzycznego.

Operetka nigdy nie miała szczęścia, ani do polskich kompozytorów ani do polskich librecistów. „Panna wodna” na pewno nie jest odstępstwem od tej smutnej historii. W wersji oryginalnej to literacko i muzycznie pozycja bardzo słaba. Pomimo przeróbek jakim poddano „przedwojenną” tekst libretta — wersja Świątochowskiego nie jest prawie wcale zabawną, zaś wersja literacka są to najmniej wątpliwe. Obecnie libretto ma jednak moim zdaniem jedną zasadniczą zaletę, jest sceniczną, stanowi wdzięczne pole dla twórczej inscenizacji.

Wersja jaką prezentuje nam krakowska operetka daleka jest na szczęście od oryginału. Muzyka Ławiny-Swiętochowskiego nabrła nieco żywych rumieńców, w twórczym często niesłychanie odbiegającym od oryginału opracowaniu Mariana Lidya.

Jeżeli „Panna wodna” budzi wśród publiczności duży entuzjazm, to jest to właściwie wyłącznie zasługa pomysłowej, pełnej życia, werwy inscenizacji, której dokonała Beata Artemiska. Insencjonacja i reżyseria — w tej ostatniej współtworzyła Artemiskiej Zofia Weissówna — stworzyły spektakl barwny i pomimo pewnych nieudolnych przesłania sukcesu jest także Stanisława Stanisławska choreograf wybitny, dla której osiągnięty pełen jest podziwu. To właśnie dzięki niej spektakl krakowski posiada momenty bardzo udane np. taniec marynarzy i syreny (dobre partie Krystyny Mielskiej i Józefa Parunika).

Pod względem wokalnym i aktorskim „Panna wodna” jest spektaklem udanym. Jak zawsze bezkonkurencyjna jest Iwona Borowicka — świetnie dysponowana głosem, jak zawsze bardzo naturalna, żywiołowa. Świetnie prezentuje znakomite kostiumy projektu Zuzanny Piatkowskiej. Podobnie mi się również wspaniale Kruszevska popularna aktorka dramatyczna, która tym razem również — zupełnie przyjemnie — śpiewa. Wydaje mi się natomiast, że błądem jest obsadzenie w roli Bobulskiej — Maryli Pączkowskiej. Gra subtelnie z operetki klasycznej. Nie tak rozumie rolę Aleksandra Tomczyk gra w „Pannie wodnej” swą — dotychczas — „życiową rolę”. Jest uroczą, przeważnie bardzo ładnie śpiewa, z wdziękiem rozgrywa umiarkowanie perypetie zdarzeń, wdzianca jest również Elżbieta Wodecka. Z panów najbardziej podobna mi się trójka zabawnych marynarzy z brawurą grana przez Tadeusza Kotarbę, Józefa Hejke i Andrzeja Pałowski. Jak zawsze uroczy jest Kazimierz Rogowski, któremu sympatycznie w roli oficera towarzyszy Janusz Zębowski, który doskonale już „wszedł” w rolę amantów. Zygmunta Mikolajczyka jako kapłana „Panny wodnej” ma chwile nieuzasadnionej zdumienia.

Stanisław Romanek i Andrzej Galos stworzyli postacie niepomierne przerywane. Obaj zamiast finansistów grają role niedoradczego księcia z „Zemsty nioperza”. Jeżeli jest to zgodne z założeniem reżysera, to założenie jest nieco infantylne i niepotrzebne w naszym świetle stawa oba tych dobrych przeciwc aktorów.

MARIAN WALLEK-WALEWSKI

budowę pięknego środowiskowego przedszkola przy ul. Stradom, które ma być oddane do użytku w przyszłym roku. Na terenie dzielnicy buduje budynki mieszkalne spółdzielczość, zakłady pracy, buduje się dom pielęgniarek. Poprawia się działalność administracji, dodatnio zamyka się też bilans na polu oświaty.

— A jakie życzenia na Nowy Rok?

— Przede wszystkim życzyłbym sobie i mieszkańcom Starego Miasta jak najmniej kłopotów i więcej zadowolenia, skrócenia cyklu remontowego. Bawiem problemem mieszkaniowym, a więc budownictwem jest zainteresowany ogół mieszkańców. Budżet dzielnicy wzrośnie do około 100 mln zł (w porównaniu z tegorocznym 87 mln zł.) A więc perspektywy nie najgorzej. (Z)

GRZEGÓRZKI

Znacznie więcej usług

MIMO że rok był trudny, a niektóre zaplanowane inwestycje nie zostały ukończone, zrobiliśmy w dzielnicy sporo — informuje przewodn. Prez. DRN Grzegorzki Stefan Basa.

Na Olszy II otwarto nową szkołę, przedszkole i pawilon handlowy. Wśród ulic, które otrzymały nowe nawierzchnie w tym roku znalazły się ul. Ulanów i dojazd do osiedla Wyczysta. W sumie asfaltowa nawierzchnię otrzymały w tym roku 34 ulice. To chyba nasze największe osiągnięcie. Projezdy ulic kompleksami i właściwie centralną część dzielnicy jest już ukończona. Wszystkie ulice, które mają uzbrojenie kanalizacyjne otrzymały asfalt. W sumie na remonty ulic wydano w tym roku 12 milionów z kredytów naszych i 25 milionów z funduszu Rady Miasta.

Uruchomiono 30 zakładów usługowych w tym wiele punktów, których bardzo brakowało w naszej dzielnicy jak punkt naprawy mechanicznego sprzętu domowego. Większość punktów uruchomiono w osiedlach peryferyjnych. Otwarto w tym roku 8 nowych sklepów w tym 6 bardzo potrzebnych sklepów branży przemysłowej.

Przeprowadzono już niwelację terenu i posadzenie drzewa na terenie przyszłego parku kultury i wypoczynku. Na istniejących już dawniej zieleńcach zasadzono w tym roku 21 pół tysiąca krzewów różnych.

10 nowych placów zabaw dla dzieci to w dużej mierze zasługa zakładów pracy i komitetów blokowych. W sumie wartość czynu społecznego oceniamy w tym roku na ok. 3,5 miliona. Spory był udział

Budżet Kleparza

Jak już podawaliśmy 21 bm. odbyła się sesja DRN Kleparz, której głównym tematem było omówienie i zatwierdzenie budżetu dzielnicy na 1964 r.

Na wstępie, uczestniczący w sesji sekretarz RN m. Krakowa J. Antoniszczak przy udziale przewodniczącego DRN tow. L. Chrobaka dokonał dekoracji odznaczeniami państwowymi zasłużonych działaczy dzielnicy. Sekretarz I. Stefaniuk przedstawiła następnie sprawozdanie Prezydium DRN

z działalności w okresie międzyzesymnym. W dalszym ciągu obrad tow. Chrobak przedstawił projekt budżetu i planu gospodarczego na 1964 r., który po dyskusji został zaakceptowany. Poważną pozycję w wydatkach stanowią remonty terenów zielonych — bo 1.400.000 zł. W ramach tych remontów planuje się wykonanie I etapu prac związanych z mającym powstać „Parkiem Kleparskim” przy ul. Prądnickiej-Kamiennej.

Najpoważniejszy resort w budżecie Dzielnicy w dziedzinie wydatków stanowi oświata. W porównaniu z ub. rokiem planuje się wydatki wyższe w tej dziedzinie o ok. 5.600.000 zł. Wiąże się to z przejęciem w ramach decentralizacji 2-ch liceów, i szkoły podstawowej oraz 3-eh przedszkoli po „Caritasie”.

W dziedzinie zdrowia zwiększą się wydatki w porównaniu z 1963 r. o 270 tys. zł. Trudności rysują się tu w świadczeniach na zasiłki, zapomogi i pomoc w naturze. Plan wydatków na tego typu świadczenia został zmniejszony. W związku z tym aby utrzymać ilość zasiłków i zapomóg dla podopiecznych na poziomie 1963 r., należałoby chyba obniżyć ich stawkę. (pg)

Komunikacja miejska w okresie świąt

W wtorek 24 bm. w godzinach wieczornych i dnia 25 bm. ruch tramwajowy i autobusowy będzie stosownie do potrzeb przejezdowych ograniczony. 26 bm. komunikacja tramwajowa i autobusowa odbywać się będzie jak w normalne dni świąteczne. Komunikacja nocna w dniach od 24 do 26 bm. odbywać się będzie normalnie.

mieszkańców w doprowadzeniu 4 km kanalizacji do osiedli peryferyjnych, porządkowaniu otoczenia szkół i ukwieceniu dzielnicy.

Na konto osiągnięć zapisujemy w tym roku spadek skarg na pracę Prezydium i jego wydziałów o 59 w porównaniu z rokiem ubiegłym. (am)

PODGÓRZE

Nie tylko z perspektywy roku

CZY wiecie jaka dziedziną gospodarki miejskiej pozycyliła w ostatnich latach największe postępy w dzielnicy Podgórze? Gospodarka komunalna — a więc ta, która gospodarzom dzielnicy przysparzała najwięcej kłopotów, w której trzeba było odrobić największe zadanie. O sprawach tych rozmawiamy właśnie z przewodniczącym Prezydium DRN tow. K. WINIARSKIM.

— Przykładem zmian jakie zachodzą w naszej dzielnicy może być gwałtowny wzrost wydatków na gospodarkę komunalną. Jeśli w 1959 r. wydano na ten cel 9,5 mln zł, to w roku bieżącym już 33 mln złotych, a w najbliższym 35 razy więcej. Wynikiem takiej polityki jest uzyskanie na terenie Podgórze 62 km dróg ulepszonych podczas gdy w 1959 r. było tylko 17 km oraz powożenie sieci wodociągowej-kanalizacyjnej. Wzrosła też w tym okresie powierzchnia terenów zielonych i lasów komunalnych. Samych zieleńców mamy obecnie 40 ha.

Możemy wpisać na konto 1963 roku uporządkowanie ulic: Kosielskich, Sokolskiej, Brodzkiego, Krasickiego, pl. Serwackiego, Warnieńskiego, Rejzmana, Lipowej, Na Dołach i w okolicy. Dokończyliśmy też przebudowę Rynku Podgórskiego. Można obecnie stwierdzić, iż centrum dzielnicy i nie tylko ono uzyskało wygodne i o dobrej nawierzchni połączenia komunikacyjne. Jak na Podgórze i jego rozkopane dawniej ulice to bardzo wiele.

Cieszą nas także osiągnięcia w zakresie szkolnictwa i oświaty oraz rozwoju i usprawnianiu działalności służby zdrowia. W dr. I poprzednim roku dzielnicy naszej przybyły cztery nowe szkoły, na osiedlu Kłiny, w Łagiewnikach, w Kostrzu i przy ul. Krasickiego. Nie ma obecnie na terenie dzielnicy szkoły, w której nie prowadzono by prac remontowych i porządkowych. Tylko w kilku brak jeszcze własnych gabinetów lekarskich, o czym przed parą laty prowadzono tylko nieśmięte dyskusje. Natomiast w roku bieżącym, z opieki lekarzy korzysta prawie 21 tys. dzieci i młodzieży szkolnej. Mamy w Podgórzu znacznie lepszą sieć placówek zdrowia a szczególnie cieszę własną stacją pogotowia ratunkowego, pracownią analityczną i rentgen maloborkowską. I w tej dziedzinie poczyniliśmy w 1963 r. dalsze postępy. (J&K)

Wystawa prac Tadeusza Kruska jest czynna do 30 bm. (także w okresie świąt w Klubie MPiK w Nowej Hucie).

W okresie od 27 bm. do 3 stycznia 1964 czynne są wczasy zimowe dla dzieci w świetlicach TPD w Krakowie, ul. Tenczyńska 3, 15 Grudnia 7, osiedle Wyczysta 15 oraz półkolonia zimowa TPD w Podgórzu. Zapisy przyjmują i wszelkich informacji udzielają kierownicy tych placówek.

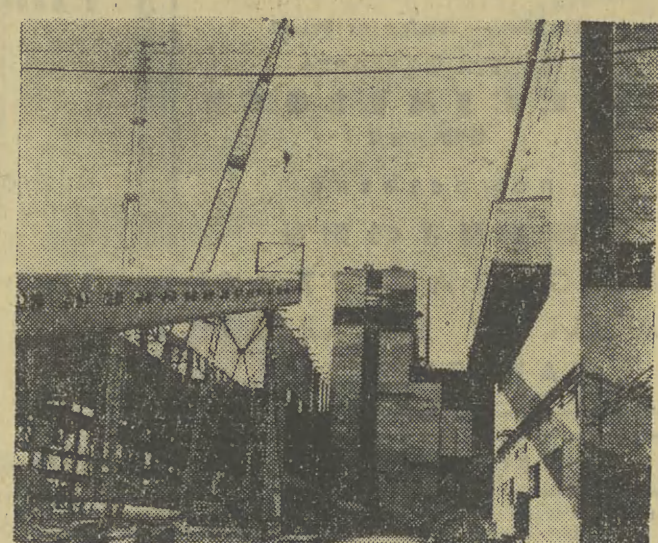
Klub MPiK, Jagiellońska 1 zaprasza w dniu 27 bm., o godz. 19 na wieczór poezji, poświęcony K. I. Gałęzińskiemu i J. Tuwimowi. Udział wezmą: Irena Jun i Jan Adamski (recytacje) oraz Maria Budańska (fortepian). — Wstęp wolny.

MPiA w Krakowie organizuje 31 bm. dwie duże imprezy w Filharmonii. Są to 2 spektakle wielkiego programu muzyczno-rozrywkowego pt. „Obecność obowiązkowa” — sylwestrowy teatr satyryków. Początek imprezy o godz. 20 i 23.

Coraz więcej zakładów dokonosi o wykonaniu rocznych planów. I tak załoga Krakowskich Zakładów Eternitu wykonała 20 bm. zadania produkcyjne planu roku 1963. Do końca roku wartość ponadplanowej produkcji wyniesie 1.314 tys. zł.

Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych w Skawinie informują, że 17 bm. wykonały ilościowe roczne zadania produkcyjne ustalone planem na rok bieżący. Wartościowo wykonanie rocznych zadań nastąpiło dwa dni wcześniej. Do końca grudnia zakład wyprodukuje dodatkowo materiałów o łącznej wartości blisko miliona złotych.

O wykonaniu planu rocznego w 100,5 proc. w dniu 18 bm. donosi Nowohucka Dru-



Jednym z najpoważniejszych osiągnięć całego Krakowa jest dalsza rozbudowa potężnego kombinatu metalurgicznego Huty im. Lenina. Jednym z nowopowstałych obiektów jest stalownia konwertorowa. Fot. S. Gawliński

NOWA HUTA

Nie zmarnowano możliwości

WBR. Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta przekazało do użytku mieszkańcom dzielnicy ponad 5 tys. izb mieszkalnych, głównie w Bieńczykach Nowych, w os. Na Wzgórzach Krzesławickich oraz na os. Kolorowym. Piękne, nowoczesne bloki, liczące ok. 200 izb mieszkalnych, posiadają kompletne wyposażenie, kuchnie, szafy w sianach, garaże w piwnicach budynków.

W br. PBM Nowa Huta przekazało również szereg obiektów socjalno-usługowych. Do najważniejszych z nich należy nowoczesna, 15-izbowa szkoła w Bieńczykach, przedszkole na os. Kolorowym, kilka pawilonów mieszkalnych. Osiemdziesiąt osiem rodzin otrzymało nowe mieszkania. W tym roku w Nowej Hucie wybudowano 100 izb mieszkalnych, 100 izb w Bieńczykach, 100 izb w Kolorowym, 100 izb w Wzgórzach Krzesławickich i inne.



Mała kronika

Wystawa prac Tadeusza Kruska jest czynna do 30 bm. (także w okresie świąt w Klubie MPiK w Nowej Hucie).

W okresie od 27 bm. do 3 stycznia 1964 czynne są wczasy zimowe dla dzieci w świetlicach TPD w Krakowie, ul. Tenczyńska 3, 15 Grudnia 7, osiedle Wyczysta 15 oraz półkolonia zimowa TPD w Podgórzu. Zapisy przyjmują i wszelkich informacji udzielają kierownicy tych placówek.

Klub MPiK, Jagiellońska 1 zaprasza w dniu 27 bm., o godz. 19 na wieczór poezji, poświęcony K. I. Gałęzińskiemu i J. Tuwimowi. Udział wezmą: Irena Jun i Jan Adamski (recytacje) oraz Maria Budańska (fortepian). — Wstęp wolny.

MPiA w Krakowie organizuje 31 bm. dwie duże imprezy w Filharmonii. Są to 2 spektakle wielkiego programu muzyczno-rozrywkowego pt. „Obecność obowiązkowa” — sylwestrowy teatr satyryków. Początek imprezy o godz. 20 i 23.

Coraz więcej zakładów dokonosi o wykonaniu rocznych planów. I tak załoga Krakowskich Zakładów Eternitu wykonała 20 bm. zadania produkcyjne planu roku 1963. Do końca roku wartość ponadplanowej produkcji wyniesie 1.314 tys. zł.

Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych w Skawinie informują, że 17 bm. wykonały ilościowe roczne zadania produkcyjne ustalone planem na rok bieżący. Wartościowo wykonanie rocznych zadań nastąpiło dwa dni wcześniej. Do końca grudnia zakład wyprodukuje dodatkowo materiałów o łącznej wartości blisko miliona złotych.

O wykonaniu planu rocznego w 100,5 proc. w dniu 18 bm. donosi Nowohucka Dru-

Wiele uwagi poświęcono zagadnieniu budowy i remontów dróg, jezdn i chodników, oświetleniu ulicznemu, zakładaniu nowych zieleńców na terenie dzielnicy. Roboty te w większości wypadków wykonywane były w ramach czynów społecznych, przy czym wartość wkładu pracy mieszkańców wynosiła ponad 7 mln zł.

W ramach Wydziału Gospodarki Komunalnej i Zarządu Zieleni Miejskiej wyremontowano w br. ponad 17 tys. m kw. chodników oraz około 35,500 m kw. dróg, ponadto wybudowano nową drogę w os. wiejskim — Branicach. Konserwacją dróg, ulic i chodników objęto zarobowo osiedla miejskie, jak i gromady tj. Branice, Mogiła, Wadów, Ruszcze.

Przybyło w Nowej Hucie moc terenów zielonych, nowych drzew, krzewów, kwiatników, samych krzewów różnych posadzono w okolicy placu Centralnego i Alei Róż ponad 700 sztuk. Nowe drzewa i krzewy otrzymały głównie osiedla Kolorowe i Spółdzielcze, w części których budowany jest Park Wypoczynkowy, osiedle Na Wzgórzach Krzesławickich i inne.



Punkt naprawy telewizorów czynny przez święta

Spełniając liczne postulaty mieszkańców Krakowa, ZURIT uruchamia na święta punkt ekspresowej naprawy telewizorów. Przy ul. Brackiej 2 będą dysponowali najlepszą techniką, mającą do dyspozycji 4 samochody. Punkt będzie czynny od 13 do 17. Numer tel. punktu: 255-23. Technicy będą jeździć do mieszkań klientów. (am)

Coraz więcej zakładów dokonosi o wykonaniu rocznych planów. I tak załoga Krakowskich Zakładów Eternitu wykonała 20 bm. zadania produkcyjne planu roku 1963. Do końca roku wartość ponadplanowej produkcji wyniesie 1.314 tys. zł.

Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych w Skawinie informują, że 17 bm. wykonały ilościowe roczne zadania produkcyjne ustalone planem na rok bieżący. Wartościowo wykonanie rocznych zadań nastąpiło dwa dni wcześniej. Do końca grudnia zakład wyprodukuje dodatkowo materiałów o łącznej wartości blisko miliona złotych.

O wykonaniu planu rocznego w 100,5 proc. w dniu 18 bm. donosi Nowohucka Dru-

Coraz więcej zakładów dokonosi o wykonaniu rocznych planów. I tak załoga Krakowskich Zakładów Eternitu wykonała 20 bm. zadania produkcyjne planu roku 1963. Do końca roku wartość ponadplanowej produkcji wyniesie 1.314 tys. zł.

Zakłady Produkcji Elementów Budowlanych w Skawinie informują, że 17 bm. wykonały ilościowe roczne zadania produkcyjne ustalone planem na rok bieżący. Wartościowo wykonanie rocznych zadań nastąpiło dwa dni wcześniej. Do końca grudnia zakład wyprodukuje dodatkowo materiałów o łącznej wartości blisko miliona złotych.

O wykonaniu planu rocznego w 100,5 proc. w dniu 18 bm. donosi Nowohucka Dru-

CO, GDZIE, KIEDY?

24
WTOREK
Adama i Ewy

TEATRY

Wszystkie teatry nieczynne.

WTOREK
Im. SŁOWACKIEGO: Słuby panielskie — 19.15, SALA KLUBU ZZK: Adela i stressy 19.15, STARY TEATR: Cud w Alabamie — 19.15, KAMERALNY: Fizycy — 19.15, ROZMAITOSCI: W pustyni i w puszczy — 17, LUDOWY: Rewizor — 19.15, MUZYCZNY: Panna wodna — 19.15, GROTESKA: Tarantoga — 19.15.

CZWARTEK
Im. SŁOWACKIEGO: Krakowiaczy i górale — 19.15, SALA KLUBU ZZK: Adela i stressy — 19.15, STARY TEATR: Cud w Alabamie — 19.15, KAMERALNY: Fizycy — 19.15, ROZMAITOSCI: W pustyni i w puszczy — 11 i 17, LUDOWY: Inkarnacja — 19.15, RAPSODYCZNY: Sól attycka — 19.15, MUZYCZNY: Panna wodna — 19.15, GROTESKA: Nowa ziemia — 12, TARANTOGA — 19.15, KOLEJARZA: Wicek i Wacek — 15 i 19.

KINA

WTOREK
UCIECHA: „Przemleńno z wiatrem” (USA, 14 lat) — 15.30, WANDA: „Trzy światy Gulliwera” (ang., 12 lat) — 11.30, „Milioner bez grosza” (ang., 14 lat) — 14, 18.15, WARSZAWA: „Chcemy się bawić” (ang., 12 lat) — 14, 16.15, WOLNOŚĆ: „Przemleńno z wiatrem” (USA, 14 lat) — 14.30, WRZOS: „Niezapłacony kamerdyner” (ang., 12 lat) — 14, 16.15.

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIATOWID: „Taksówka do Tobruku” (14 lat) — 14, 16.15; pozostałe — nieczynne. WIELICZKA Górnik: A jeśli to miłość?

SKAWINA Junak: „Lot kapitana Loya” — codziennie od godz. 9 do zmroku.
ZOO (Lasek Wolski) — codziennie od godz. 9 do zmroku.

WTOREK

APOLLO: „Klimaty” (fr. 18 lat) — 10, 12.45, „Zacne grzechy” (pol., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, CHEMIK: „Syn kazańców” (ang., 12 lat) — 12.15, 14.45, 17, 19.15, DOM ZOLNIERZA: „Zabawa na 102” (ang., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15, ISKIERKA: Bajki — 11, 12, 13; „Nieznamym z polciagu” (USA, 16 lat) — 14.45, 17, 19.15, KULTURA: „Jadą goście, jadą” (pol., 16 lat) — 18, 20.15, MELODIA: „Marzenie” — 10, 12; „Opętanie” (fr., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, MASKOTKA: Program dla dzieci — 11, 12; „Wojna i pokój” (USA, 12 lat) — 15.30, 19, 21.30, MINIATURA: Program dla dzieci — 10, 11, 12, 13, 15, Aktualności — 16, „Dzielnicy” (USA, 12 lat) — 17, 19, MIKRO: „Garbus” (fr., 12 lat) — 12, 15.30, 17.45, 20, ML. GWARDA: „Podpisano Arsen Lupin” (fr., 16 lat) — 12, 14.45, 17, 19.15, ROTUNDA: „Ostatni kurs” (pol., 16 lat) — 16, 18, 20, SZUKAJ: „Czarna Carmen” (USA, 18 lat) — 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15, TĘCZA: „Hatifa” (NFD, 12 lat) — 16.30, 18.30, UCIECHA: „Przemleńno z wiatrem” (USA, 14 lat) — 11, 15.30, 20, WANDA: „Trzy światy Gulliwera” (ang., 12 lat) — 10.30, 12.45; „Zacmienie” (wl., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15, WARSZAWA: „Yokmok” (pol., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, WISLA: „Przygoda na plantacji” — 11, 13; „Gangsterzy i filantropi” (pol., 14 lat) — 16, 18, 20, WOLNOŚĆ: „Przemleńno z wiatrem” (USA, 14 lat) — 10, 14.30, 19, WRZOS: Bajki — 11, 12; „Niezapłacony kamerdyner” (ang., 12 lat) — 15.45, 18, 20.15, ZDROWIE — nieczynne. ZUCH: „Rekord Annie” (USA, 12 lat) — 11, 15, 17, 19, ZWIAZKOWIEC: Bajki 17; „Moderato cantabile” (fr., 16 lat) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE:

SWIT: Bajki 11.15; „Pechowiec na przelocie” (USA, 12 lat) — 15.45, 18, 20.15, Mała sala SWITU: „Champion” (fr., 16 lat) — 15, 17, 19.15, SWIATOWID: „Taksówka do Tobruku” (USA, 14 lat) — 15.45, 18, 20.15, Mała sala SWIATOWIDA: „Sprawa Niny B” (fr., 18 lat) — 15, 17, 19, BALLADY: „Program dla dzieci” — 15.30; „Dumbo” (USA, 19 lat) — 17, 19, KOLOROWE: Program dla dzieci — 15; „Kanciarze i sp. akc.” (ang., 18 lat) — 16, 18, SFINKS: Program dla dzieci — 10, 11, 12; „Maria w krainie jezior” (fin., 13 lat) — 15.45, 18, 20.15, ORION (Podgórze): „Spotkanie w Bajce” (pol., 16 lat) — 16, 18, PLASZOW. Kolejarz: „Czas rozłąki” (radz., 16 lat) — 17, 19, PROKOCIM. ZZK: „Trzecia licealna” (wl., 16 lat) — 17, 19, WIELICZKA Górnik: „A jeśli to miłość?”

SKAWINA Junak: „Lot kapitana Loya”; Hutnik: „15.10 do Yumy”.

WTOREK
INTERNISTYCZNY: Kopernika 17, CHIRURGICZNY: Kopernika 21, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, OKULISTYCZNY: Kopernika 38, NEUROLOGICZNY: Kobieleny.

WTOREK
CHIRURGICZNY, INTERNISTYCZNY, OKULISTYCZNY, NEUROLOGICZNY: Prądnicka 37; LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23.

CZWARTEK

CHIRURGICZNY, INTERNISTYCZNY, LARYNGOLOGICZNY, OKULISTYCZNY: Nowa Huta, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

25
ŚRODA
Boże Narodzenie

ZOO (Lasek Wolski)

— codziennie od godz. 9 do zmroku.

CZWARTEK
DOM ZOLNIERZA: Bajki — 13, „Zabawa na 102” (ang., 12 lat) — 15.45, ISKIERKA: Bajki — 11, 12; „Portret Jennie” (USA, 18 lat) — 15, 17, 19, MIKRO: „Garbus” (fr., 12 lat) — 10, 12, 15.30, 17.45, 20, TĘCZA: „Hatifa” (NFD, 12 lat) — 14.30, 16.30, 18.30, — WARSZAWA: „Yokmok” (pol., 16 lat) — 12.15, 15.45, 18, 20.15, ZDROWIE: „Panna Julia” (szw., 18 lat) — godz. 19.

KINA W NOWEJ HUCIE:

SWIATOWID: Bajki — 11.15, „Taksówka do Tobruku” (USA, 14 lat) — 15.45, 18, 20.15; PLASZOW. Kolejarz: „Czas rozłąki” (radz., 16 lat) — 17, 19, PROKOCIM. ZZK: „Trzecia licealna” (wl., 16 lat) — 17, 19, WIELICZKA Górnik: „Rio Bravo”.

WTOREK

UCIECHA: „Przemleńno z wiatrem” (USA, 14 lat) — 15.30, WANDA: „Trzy światy Gulliwera” (ang., 12 lat) — 11.30, „Milioner bez grosza” (ang., 14 lat) — 14, 18.15, WARSZAWA: „Chcemy się bawić” (ang., 12 lat) — 14, 16.15, WOLNOŚĆ: „Przemleńno z wiatrem” (USA, 14 lat) — 14.30, WRZOS: „Niezapłacony kamerdyner” (ang., 12 lat) — 14, 16.15.